



POMAGAMY, NIE CZEKAMY

Z dumą obserwujemy przedsiębiorców, którzy na co dzień konkurują, ale w obliczu tragedii potrafili się zjednoczyć. Mamy nadzieję, że ich przykłady skłonią pozostałych do podobnych działań.

BIZNES DLA POWODZIAN

KOMENTARZ

Duma z biznesu



MARCIN
GORAŃSKI
redaktor naczelny
„Pulsu Biznesu”

Rozwój tragicznych wydarzeń związanych z tegoroczną powodzią śledziliśmy i relacjonowaliśmy od samego początku. Naszym priorytetem było nie tylko informowanie o przebiegu kataklizmu, ale również o tym, jak można i należy pomagać. Szczególną uwagę zwróciliśmy na działania firm, które ruszyły z pomocą. Jesteśmy wydawnictwem, które koncentruje się na biznesie i jest dla biznesu stworzone. Trudno więc w sytuacji ogromnej tragedii z jednej strony i wyciągniętej w realnym geście pomocy dłoni przedsiębiorców z drugiej pozostać obojętnym.

W naszych materiałach opisywaliśmy różnorodne formy wsparcia. Informowaliśmy o tym, jakie działania podejmują przedsiębiorstwa, by nieść pomoc dotkniętym przez żywioł regionom. Równolegle informowaliśmy wszystkich zainteresowanych, jak i gdzie mogą włączyć się w pomoc. Zależało nam na tym, by każdy, kto chce pomóc, wiedział, jak to zrobić efektywnie.

Nasza rola nie kończy się na informowaniu o bieżących wydarzeniach i akcjach pomocowych. Śledzimy system zarządzania kryzysowego, analizujemy decyzje polityczne i regulacje, które mają kluczowe znaczenie dla zapobiegania podobnym katastrofom w przyszłości. Chcemy wiedzieć, jak powinna wyglądać polityka państwa w zakresie przeciwdziałania skutkom ekstremalnych zjawisk pogodowych. To, że obecna nie spełnia oczekiwań – wiemy doskonale. Mamy głębokie przekonanie, że zarządzanie bezpieczeństwem państwa musi być działaniem wyłączonym z bieżącej polityki i łączącym różne środowiska. Z dumą obserwowaliśmy przypadki firm, które choć na co dzień konkurują, w obliczu tragedii potrafiły się zjednoczyć.

Dodatek „Biznes dla powodziń”, który trzymacie Państwo w dłoniach lub zapoznajecie się z nim w wersji cyfrowej, jest podsumowaniem pierwszego popowodziowego etapu. Postanowiliśmy oddać łamy „Pulsu Biznesu” wszystkim dobrym i życzliwym firmom. Wierzę, że będą to inspirujące przykłady pomocy, które przekonają innych do podobnych działań. To jednak nie koniec. Pomaganie i nagłaśnianie pozytywnych wzorców nie może być aktem jednorazowym – to proces, który musi trwać i który musimy wspierać wszyscy. © ®



Powódź kontra PKB – jak wielka

Powódź powoli ustępuje, ale pozostawiła po sobie ogrom zniszczeń i ludzkich tragedii. To gospodarka przeszła przez ten czas suchą stopą. Jej ekonomiczne konsekwencje są

Gabriel
Chrostowski



g.chrostowski@pb.pl

Katastrofa naturalna, taka jak powódź, wpływa na gospodarkę negatywnie na dwa sposoby. Z jednej strony prowadzi do zniszczenia kapitału trwałego (infrastruktury) i kapitału ludzkiego (spadek liczby godzin pracy), czyli obniża zdolności

produkcyjne. Z drugiej strony obniża też ogólny popyt w gospodarce, ponieważ ludzie i przedsiębiorstwa na terenach dotkniętych katastrofą ograniczają zakupy. Jeżeli te dwie siły są potężne, wówczas gospodarka regionu, a nawet kraju może wpaść w recesję. Ponieważ powódź mija, a pierwsze dane (choć mocno zdawkowe) spływają, to można już wysuwać pewne wnioski, jakie skutki ekonomiczne przyniosła wielka woda w 2024 roku. Wygląda na to, że są to skutki znacznie mniejsze niż podczas

poprzednich dużych powodzi, choć na poziomie poszczególnych gmin są to skutki tragiczne.

Powódź 2024 na tle poprzednich katastrof

Na początek warto przyjrzyć się szacunkom napływającym z organizacji rządowych i samorządowych. W przestrzeni publicznej szacowany poziom strat wynikający z powodzi opiewa na kwotę od 3 do 5 mld zł, co stanowi ok. 0,1 proc. rocznego PKB. Dla porównania, straty wywołane przez tzw. po-

wódź tysiąclecia w 1997 r. szacowane są na ok. 2,5 proc. PKB. Przeliczając na dzisiejszą wielkość gospodarki, dawałoby to ok. 90 mld zł. Zaś straty wywołane przez powódź z 2010 roku wyniosły 1 proc. PKB, czyli na dzisiejsze warunki ok. 35 mld zł. Wygląda więc na to, że ekonomiczne skutki powodzi w tym roku okazały się aż 25 razy mniejsze od skutków powodzi z 1997 roku i 10 razy mniejsze niż w 2010 roku. Jest to już pewnego rodzaju sukces, ponieważ pokazuje, że Polska na poziomie rządu i samorzą-

dów wyciąga lekcje z poprzednich katastrof i przygotowała odpowiednią infrastrukturę. Wielkość opadów w tym roku nie była odmienna od tej sprzed 27 i 14 lat.

Co mówią analizy bankowe

Oszacowania strat wynikających z powodzi podjęli się również ekonomiści. Analitycy Banku Pekao, bazując na danych satelitarnych i kilku prostych założeniach, obliczyli, że straty powodziowe wyniosły 3,5 mld zł. To wynik zbliżony z tym, co pokazują

BIZNES DLA POWODZIAN

KOMENTARZ

Pomagajmy razem



PATRICIA DEYNA
prezes Bonnier
Business Polska

Ostatnie lata obfitują, niestety, w wydarzenia skłaniające nas do pospolitego ruszenia z pomocą. Po wielu trudnych doświadczeniach Polacy znów masowo udzielają wsparcia. Tym razem osobom poszkodowanym wskutek największej od dekad powodzi.

Media należące do Grupy Wydawniczej Bonnier także angażują się w te działania, a dodatek, który dziś publikujemy w „Pulsie Biznesu” i portalu pb.pl, wpisuje się w walkę ze skutkami powodzi. Bo chociaż naszą podstawową misją jest dostarczanie informacji, to rzeczywistość już wielokrotnie pokazała, że informowanie również może być niezwykle skuteczną formą pomocy.

Dzisiaj informujemy czytelników, jakie działania pomocowe podjęły dotychczas firmy różnej wielkości, różnych specjalizacji i z różnymi rodzajami. Zaprosiliśmy je na nasze łamy, aby mogły swoimi słowami opowiedzieć, jakiego wsparcia udzieliły i w jaki sposób zarządzają działaniami w obliczu powodziowej katastrofy. Zrobiliśmy to z kilku powodów. Po pierwsze udowadniamy, że firmy, o których zwykle informujemy w kontekście pomnażania pieniędzy, w razie potrzeby gotowe są te pieniądze wydawać, niosąc pomoc potrzebującym. Chcemy w ten sposób również udowodnić, że choć „duży może więcej”, to każde przedsiębiorstwo jest w stanie dołożyć swoją cegiełkę do odbudowy zrujnowanych regionów. Po drugie chcemy po raz kolejny pokazać, że pieniądze to nie wszystko i że pomoc może przyjmować różnorodne formy – od wsparcia finansowego i rzeczowego przez wolontariat – po użyczenie niezbędnego sprzętu i konsultacje specjalistów.

Nie mniej ważna jest chęć uświadomienia nam wszystkim, że pomoc będzie potrzebna jeszcze przez wiele miesięcy. I tu znów nieoceniona może okazać się nie tylko siła ekonomiczna przedsiębiorstw, lecz także ich doświadczenie w zarządzaniu i wiedza ekspercka. Grupa Wydawnicza Bonnier będzie nadal monitorować i wspierać działania pomocowe.

Chcemy motywować do dalszych działań tych, którzy już je podjęli i inspirować do pomocy tych, którzy dopiero się do niej szykują. Pomagajmy razem! © ®

woda uderzyła w gospodarkę

Chociaż lokalnie i dla pojedynczych gospodarstw domowych była ona katastrofą, ograniczone, a inwestycje mogą z nawiązką pomóc odrobić straty

szacunki rządu – ok. 0,1 proc. PKB. Ekonomiści Santander Banku Polska przyjrzeni się z kolei wydatkom konsumpcyjnym na terenach objętych powodzią. Dysponując danymi o wydatkach kartowych klientów banku, obliczyli, że krajowa konsumpcja mogła obniżyć się we wrześniu do około 0,0-0,5 proc., przy czym efekt był raczej słabszy niż silniejszy. Zatem można stwierdzić, że gospodarka w skali całego kraju nie drgnęła wskutek powodzi. Wynika to m.in. z tego, że na terenach dotkniętych klęską żywio-

łową wytwarza się tylko 5 proc. PKB. Oczywiście te szacunki mogą nie być w pełni dokładne. Niektóre straty bowiem mogą ujawniać się długo po powodzi, na przykład w postaci niższej produkcji w wyniku utraty zdolności wytwarzania towarów i świadczenia usług. Generalnie jednak jest szansa na to, że licząc w miliardach, zatrzymamy się na liczbie jednocyfrowej.

Ile zainwestuje rząd

Ale efekty wynikające z powodzi to nie tylko nagle straty majątku trwa-

łego i obniżenie konsumpcji w czasie trwania katastrofy, ale także to, co dzieje się potem. Każda katastrofa naturalna wywołuje – a przynajmniej powinna wywoływać – reakcję rządu. Polski rząd zapowiedział, że przeznaczy ok. 23 mld zł na usuwanie skutków powodzi, co stanowi ok. 0,7 proc. PKB. Trudno stwierdzić, na ile będzie to dodatkowa stymulacja fiskalna (pogłębienie deficytu budżetowego), a na ile przeniesienie wydatków z innego worka. Zakładając, że rozłoży się to mniej więcej po po-

łowie, to efekt netto można szacować na 0,3 proc. PKB. A zatem powódź może de facto nieco podnieść PKB względem scenariusza kontrfaktycznego, bez wystąpienia tej klęski żywiołowej. Duże inwestycje infrastrukturalne wykrócą poza zwykłe odnawianie majątku: nowa infrastruktura będzie bardziej trwała, wydajna, nowoczesna. Pomoc w tym może fakt, że w 2025 roku odbędą się w Polsce wybory prezydenckie i rządowi będzie zależało na tym, aby odbudowa po powodzi stanowi-

ła modelowy przykład efektywności działania państwa.

Katastrofy naturalne to zawsze tragedia, która niszczy życie i majątek. W długim okresie mogą ujawniać się traumy związane z utratą dobytku, trwałe obniżenie zdolności uzyskiwania dochodów. Z czysto makroekonomicznej perspektywy jednak skutki obecnej powodzi mogą okazać się znikome. A może nawet sprawią, że Polska będzie jeszcze lepiej przygotowana na katastrofy naturalne w przyszłości. © ®

BIZNES DLA POWODZIAN

Natychmiastowe wsparcie dla placówek medycznych

W związku z powodzią na południu Polski Grupa LUX MED natychmiast zaangażowała się w pomoc potrzebującym. Firma wspiera szpitale w Głucholazach i Nysie, które ucierpiały w wyniku żywiołu. Akcja ma charakter celowany – dostosowany do potrzeb placówek.

– Z przerażeniem, ale i pełną gotowością śledziliśmy sytuację powodziową na południu Polski. Gdy tylko otrzymaliśmy informacje o uszkodzeniach, jakie wielka woda wyrządziła w szpitalach z Głucholazów i Nysy, od razu podjęliśmy decyzję o wsparciu. Dzielimy się tym, co możemy. Przekazaliśmy meble, sprzęt medyczny i wyroby medyczne, które pozwolą wyposażać placówki, aby mogły jak najszybciej podjąć normalną pracę i skutecznie pomagać pacjentom – mówi Anna Rulkiewicz, prezeska Grupy LUX MED.

Szpital w Głucholazach, gdzie woda zniszczyła m.in. poradnię chirurgiczną, jako pierwszy otrzymał pomoc od LUX MED. Placówka została wybrana na podstawie informacji ze sztabu kryzysowego. Transport złożony z trzech ciężarówek wyruszył spod centrali firmy już 20 września, po bezpośrednim kontakcie ze szpitalem i uzgodnieniu listy niezbędnego sprzętu.

– Pomogliśmy w wyposażeniu załanych gabinetów. Przekazaliśmy meble: biurka, szafki czy kontenerki. Część chirurgiczną wyposażyliśmy w komputery, lampy chirurgiczne, materiały opatrunkowe, w tym zestawy do szycia, kozetki. Osoby, które sprzątały szkody, jakie przyniosła powódź, są narażone na zranienia, dlatego ta pomoc była niezbędna – podkreśla koordynatorka akcji pomocowej Monika Tomaszewska, dyrektorka Departamentu Zarządzania Klinicznego i Projektów Medycznych w Grupie LUX MED.

LUX MED przekazał również środki do dezynfekcji, preparaty stałego użytkowania, jak



► **BYŁSKAWICZNA POMOC:** Grupa LUX MED wspiera poszkodowane szpitale w Głucholazach i Nysie, przekazując meble, sprzęt i wyroby medyczne, które pozwolą wyposażać placówki, aby mogły jak najszybciej podjąć normalną pracę i skutecznie pomagać pacjentom. [FOT. ARC]

rękawice chirurgiczne, kalesy oraz wodę butelkowaną. Wszyscy pracownicy, włącznie z zarządem, byli zaangażowani w przygotowanie pomocy rzeczowej do transportu, który

odbył się we współpracy z Inpostem.

Firma w zakresie pomocy współpracuje także z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Szpitali Prywatnych. Dzięki tym

działaniom do Stronia Śląskiego przekazano mobilny gabinet internistyczno-chirurgiczny.

LUX MED przygotowuje także pomoc dla szpitala powiatowego w Nysie, gdzie powódź

zrównała z ziemią cały SOR. Szpital stracił m.in. komorę hiperbaryczną i dwa duże rezonanse. LUX MED uzgodnił z dyrektorem nyskiego szpitala zakres pomocy dla poradni chirurgicznej.

– Wiemy, że chcą jak najszybciej uruchomić świadczenia i wrócić w miarę możliwości do standardowych działań. Są to wspaniali i niezwykle zaangażowani ludzie. Dlatego tym bardziej cieszy nas, że pomagamy w tych trudnych chwilach – zaznaczyła Monika Tomaszewska.

Skutki powodzi to nie tylko zniszczenia materialne, ale też wielki stres i szok, który może mieć długotrwały wpływ na zdrowie psychiczne ludzi przebywających na załanych terenach. Dlatego LUX MED przygotował również bezpłatną pomoc psychologiczną dla powodzian.

Harmonia — Poradnia Zdrowia Psychicznego — uruchomiła 19 września specjalną infolinię. Wsparcie można uzyskać, dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu: 22 275 96 50, 7 dni w tygodniu, w godzinach 8-20.

KOMENTARZ

Szybka reakcja: pomoc w kryzysie

BARBARA KRYSTOSIAK
menedżerka ds. projektów społecznych Amazon w Europie Środkowo-Wschodniej

Jednym z priorytetów Amazon jest zaangażowanie społeczne. Od lat wspieramy najbardziej potrzebujących. Nie pozostaliśmy obojętni także teraz, widząc postępujące skutki ulewnych deszczów i potężnych powodzi w Europie Środkowo-Wschodniej. Wiele regionów w Polsce, Czechach, Słowacji, Austrii i Rumunii zostało zalanych.

W odpowiedzi na pogarszającą się sytuację Amazon połączył siły ze strategicznymi partnerami – m.in. Czerwonym Krzyżem. Na bieżąco gromadzone są listy potrzeb, zostały także uruchomione procesy umożliwiające przekazanie najistotniejszych produktów. W tym celu Amazon aktywował program Amazon Disaster Relief Response, w tym Disaster Relief Hub w Rheinberg w Niemczech, który powstał w marcu jako pierwsze w Europie centrum pomocy poszkodowanym w katastrofach żywiołowych. Obie te jednostki umożliwiają szybkie dostarczenie pomocy humanitarnej do organizacji partnerskich na terenie Europy.

Wykorzystując wszystkie dostępne narzędzia, Amazon wspólnie z Czerwonym Krzyżem w Austrii, Polsce, Czechach, Słowacji i Rumunii wysłał poszkodowanym zestawy z artykułami pierwszej potrzeby. Wśród nich są m.in. śpiwory, karimaty, namioty, latarki, zestawy kosmetyczne, artykuły menstruacyjne, latarki, scyzo-

ryki, baterie. Do pomocy włączają się też Amazończycy, którzy angażują się w działania wolontariackie, m.in. wspierają lokalne organizacje pozarządowe działające na rzecz ofiar, takie jak Fundacja ESPA (Edukacja, Społeczność, Partnerstwo, Aktywizacja) czy banki żywności. Przekazaliśmy już ponad 10 tys. produktów.

Wykorzystujemy technologię, aby wspierać działania ratunkowe i pomoc humanitarną. Współpracujemy z Help.NGO – międzynarodową organizacją reagującą na kryzysy – i razem pomagamy w ocenie potrzeb poszkodowanych społeczności. Bezzałogowe drony wykorzystywane są do mapowania obszarów dotkniętych kataklizmem. Wykonują one fotografie wysokiej rozdzielczości, które są wsparciem dla ekip ratunkowych i organizacji pomocowych. Na podstawie tych szczegółowych analiz Help.NGO może precyzyjnie zaplanować dystrybucję konwojów z żywnością i zaopatrzeniem dla poszkodowanych. Do społeczności trafiają także przenośne generatory prądu umożliwia-

jące ładowanie urządzeń elektronicznych. Zapewniony jest też tymczasowy dostęp do internetu pozwalający utrzymać łączność ze światem zewnętrznym.

Poszczególne oddziały Amazon również przyczyniają się do pomocy poszkodowanym. Centra logistyczne w Sadach k. Poznania oraz Sosnowcu wytyczyły przestrzeń na składowanie produktów pomocowych oraz żywności. Centrum dystrybucyjne w Józefowie k. Łodzi przekazało Fundacji Odkrywcy z Nysy rękawice i odzież ochronną. Centrum w Bielaniech Wrocławskich we współpracy z Fundacją „Weź Pomóż” przekazało darowizny żywności, a centrum logistyczne w Okmianach udostępniło na potrzeby pomocy powodziowej 5 pojazdów.

Uruchamiamy też granty Amazon Gives oraz inne formy pomocy, m.in. skierowane do Fundacji TVN, która wspiera remont szpitala w Nysie. Ponadto na stronie Amazon.pl aktywowaliśmy link, który przekierowuje naszych klientów do zakładki z informacjami o tym, jak przekazać darowiznę na Polski Czerwony Krzyż, aby wesprzeć powodzian.

Czujemy się odpowiedzialni zarówno za naszych pracowników, jak i społeczności lokalne, wśród których działamy. Jesteśmy w stałym kontakcie z partnerami i szukamy nowych form pomocy – kluczowe jest dla nas słuchanie potrzeb i szybkie reagowanie. Jako organizacja o globalnym zasięgu mamy wypracowane mechanizmy umożliwiające skuteczne niesienie pomocy ofiarom poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych. Jesteśmy przekonani, że razem możemy zdziałać wiele.

Amazon obsługuje 14 centrów pomocy katastrofowej na całym świecie. Od 2017 r. przekazaliśmy ponad 24 mln przedmiotów pomocy na wsparcie ponad 160 katastrof.

Wspólna siła: Amazon i PCK w walce z powodzią

► Cieszymy się, że możemy ponownie połączyć siły z Amazon, tym razem w tak ważnej i pilnej sprawie, jaką jest wsparcie powodzian. Dary przekazane przez firmę na bieżąco pomagają tysiącom osób w regionie, które ucierpiały podczas kryzysu humanitarnego. Jesteśmy wdzięczni, że dzięki Amazon możemy dotrzeć do większej liczby potrzebujących, również dzięki udostępnionym nam przestrzeniom magazynowym, które znajdują się w kluczowych dla nas miejscach i logistycznie ułatwiają niesienie pomocy – mówi Michał Mikołajczyk, członek zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

BIZNES DLA POWODZIAN

Grupa LPP wspiera powodzian na Dolnym Śląsku

Pomoc finansowa i rzeczowa dla poszkodowanych pracowników sieci sprzedaży oraz wspólne działania z Polskim Czerwonym Krzyżem na rzecz lokalnej społeczności to niejedyne inicjatywy Fundacji LPP. Na jej wsparcie mogą też liczyć organizacje prowadzące schroniska dla zwierząt, które ucierpiały w czasie powodzi.

Od pierwszych dni powodzi w południowej Polsce grupa odzieżowa LPP monitorowała sytuację, w jakiej znalazła się społeczność zamieszkująca zalewane tereny. Spółka zainicjowała wiele działań pomocowych w odpowiedzi na doniesienia o potrzebach ludności w miejscowościach objętych stanem klęski żywiołowej. W pierwszej kolejności wsparciem objęto pracowników salonów marek LPP oraz ich rodziny, a zarząd spółki podjął decyzję o uruchomieniu na ich rzecz pakietu pomocowego. Osobom, których dom

lub mieszkanie czy niezbędne do życia części dobytku zostały zniszczone przez powódź, w trybie pilnym została udzielona bezzwrotna zapomoga. Ponadto każdy otrzymał karty przedpłacone na zakup odzieży i akcesoriów w sieci sprzedaży Grupy.

Współpraca z PCK

Poza udzieleniem finansowego i rzeczowego wsparcia pracownikom sieci sprzedaży, Fundacja LPP nawiązała współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem. Za jego pośrednic-

Sinsay dla zwierząt

Na pomoc Grupy LPP mogli liczyć także czworonożni mieszkańcy Dolnego Śląska. Mając na uwadze poszkodowane w czasie powodzi organizacje prowadzące schroniska dla zwierząt, marka Sinsay organizuje w swoich salonach zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy, w tym karmy i akcesoriów. Informacje o szczegółach akcji są dostępne na stronie internetowej, w mediach społecznościowych oraz sklepach marki. Poszkodowane w czasie powodzi organizacje opiekują-

Fundacja LPP nawiązała współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem. Za jego pośrednictwem do osób potrzebujących z terenów objętych powodzią trafi 20 tys. sztuk odzieży.

twem do osób potrzebujących z terenów objętych powodzią trafi 20 tys. sztuk odzieży. Dzięki współpracy z jedną z organizacji humanitarnych koordynujących działania ratunkowe oraz akcje pomocowe od pierwszych dni powodzi możliwe będzie przekazanie wsparcia najbardziej potrzebującym i odpowiedź na ich realne potrzeby.

ce się na co dzień zwierzętami mogą także liczyć na wsparcie Fundacji LPP, która przeznaczy fundusze na remonty i odbudowę wybranych schronisk.

Wszystkie placówki zainteresowane uzyskaniem darowizny pieniężnej mogą składać wnioski za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.lpp.com/fundacja-lpp.



SOLIDARNOŚĆ I WSPARCIE: Grupa LPP uruchomiła pomoc rzeczową i finansową na rzecz poszkodowanych przez powódź mieszkańców Dolnego Śląska. [FOT. ARC]



KADRA I SPRZĘT: Specjaliści z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego, którzy odpompowali wodę z zalanego torowiska w Głogowie, brali też udział w zabezpieczaniu wałów Odry w Ścinawie. [FOT. ARC]

Sprzęt, kompetencje i praca w walce z żywiołem

KGHM Polska Miedź S.A. oraz spółki z Grupy Kapitałowej od pierwszego dnia powodzi nie ustają w działaniach pomocowych na rzecz samorządów i osób poszkodowanych.

Pracownicy zbierają i transportują niezbędne dary, sprzęt specjalistyczny, a także angażują się w wolontariat pracowniczy na terenach najbardziej dotkniętych przez żywioł.

Oddziały KGHM, czyli kopalnie, huty, zakłady wzbogacania rud czy ratownicy górniczy oraz spółki należące do Grupy Kapitałowej KGHM, gdy tylko rozpoczęła się powódź, ruszyły ze zbiórką niezbędnych materiałów i sprzętów, których najbardziej potrzebowali powodzianie.

Najpierw były to środki niezbędne do życia – czyli woda butelkowana, żywność z wydłużonym okresem do spożycia, środki czystości i środki higieniczne. Gdy woda zaczęła opadać KGHM gromadził koce, odzież roboczą, narzędzia do sprzątania, kalosze czy wodery, a także sprzęt specjalistyczny do usuwania skutków powodzi lub zapobieganiu im, tam gdzie wielka woda właśnie nadchodziła. Dodatkowo spółki z Grupy KGHM delegowały swoich pracowników do obsługi takiego sprzętu czy szkolenia lokalnych sztabów kryzysowych z jego użytkowania.

Wchodzące w skład Grupy Kapitałowej KGHM Uzdrowiska Kłodzkie S.A. z Grupy PGU,

przekazały 60 tys. litrów wody mineralnej Staropolanka do sztabów kryzysowych w powiecie kłodzkim. Dodatkowo Polska Grupa Uzdrowisk wynajęła 15 osuszaczy, które trafiły do Jeleniej Góry.

Przedsiębiorstwo Budowy Kopaliń – PeBeKa S.A. dostarczyło lampy górnicze dla gminy Kotla. Pracownicy firmy pomagali w odpompowywaniu wody powodziowej z pomieszczeń piwnicznych Uzdrowiska Cieplice. Spółka KGHM Cuprum Centrum Badawczo-Rozwojowe Sp. z o.o. przekazało agregaty prądowłórcze, myjki ciśnieniowe i sprzęt do usuwania skutków powodzi dla Stronia Śląskiego, a Lubinpex (cateringowa spółka Grupy KGHM) dbał o ciepłe posiłki dla służb zabezpieczających wały przeciwpowodziowe.

Centrozłom Wrocław S.A. dostarczył dźwig, który udrażniał kanał Odry przy Młynie Maria na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu jak również kontenery do wywozu odpadów. Kolejowa spółka Pol-Miedź Trans Sp. z o.o. przekazała osuszacze i agregaty dla Gminy Wilkanów, a producentów maszyn i urządzeń dla sektora górniczego KGHM ZANAM S.A. dostarczył 50 ton piasku i worki do zabezpieczenia terenów zalewowych.

Kluczowym elementem pomocy niesionej przez KGHM są pracownicy oddziałów miedziowej spółki i wolontariusze, którzy nie tylko przekazują niezbędne produkty, ale również angażowali się w działania ratownicze – napelniali worki z piaskiem, monitorowali stan

wałów, pomagali w ich umacnianiu i raportowali o przesiekach.

Pomoc w walce z żywiołem prowadziła również działająca w KGHM i niezwykle doświadczona w usuwaniu skutków katastrof Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego, której ratownicy m.in. brali udział w zabezpieczaniu wałów Odry w Ścinawie czy odpompowywaniu wody z zalanego torowiska w Głogowie. Użyli też swojego sprzętu udostępniając specjalistyczną pompę wodną do Zabkowic Śląskich oraz agregaty prądowłórcze dla Gminy Kotla.

5 mln zł na cele związane z usuwaniem skutków powodzi oraz wsparciem poszkodowanych przeznaczyła Fundacja KGHM. Co więcej, zarząd Fundacji KGHM Polska Miedź zdecydował, że wszystkie środki wpłacone na jej cele statutowe do 20 października 2024 r. zostaną przeznaczone na pomoc ofiarom katastrof i klęsk żywiołowych.

– W odpowiedzi na ogrom zniszczeń i tragedii ludzkiej nie mogliśmy pozostać bezczynni. Uznaliśmy jednak, że możemy zrobić więcej – stąd pomysł na przekazanie środków z Fundacji na pomoc regionom dotkniętym powodzią – powiedział Andrzej Szydło, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Działania pomocowe KGHM na rzecz samorządów i osób poszkodowanych w powodzi trwają i są stale koordynowane we współpracy z odpowiednimi służbami i organizacjami działającymi na terenach dotkniętych klęską żywiołową.

BIZNES DLA POWODZIAN

Bezpłatny numer wsparcia psychologicznego

Medicover zorganizował wielorakie formy wsparcia dla osób poszkodowanych przez powódź w południowo-zachodniej Polsce.

We współpracy ze swoją siecią Centrów Zdrowia Psychicznego MindHealth, Medicover uruchomił bezpłatny numer wsparcia psychologicznego dostępny dla powodzian: 22 566 22 38. Infolinia jest czynna w godzinach od 8.00 do 20.00. Obsługują ją wykwalifikowani specjaliści, niosący wsparcie osobom dotkniętym kryzysem psychicznym wywołanym sytuacją powodziową. Idea jej uruchomienia powstała z inicjatywy Pracodawców RP, której Medicover jest aktywnym członkiem.

Dodatkowo, w ramach działań edukacyjnych na stronie internetowej spółki umieszczono praktyczne zalecenia dla wszystkich osób przebywających na obszarach dotkniętych powodzią. Ich przestrzeganie pozwala

znacznie zmniejszyć ryzyko zdrowotne w sytuacji zagrożenia sanitarno-epidemiologicznego.

Pomoc rzeczowa i finansowa

Medicover angażuje się również w dostarczanie powodzianom pomocy rzeczowej i finansowej. Do 27 września Fundacja Medicover prowadziła w Warszawie zbiórkę pilnie potrzebnych artykułów. Poprzez fundację firma ogłosiła także zbiórkę środków finansowych na zakup produktów, jakich nie udało się zgromadzić podczas zbiórki rzeczowej. W tym celu uruchomiono specjalne konto, na które można przekazywać darowizny pieniężne, jego numer to: 72 1050 0086 1000 0090 8417 2098.

Świadczenia dla pracowników

Pracownicy Medicover, którzy ucierpieli w wyniku powodzi, mają możliwość otrzymania wsparcia finansowego z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Mogą też skorzystać z 10 dni ro-

boczych usprawiedliwionej nieobecności związanej z faktyczną niemożnością świadczenia pracy w związku z powodzią, a także z 14 dni wolnego na opiekę nad dzieckiem zdrowym w wieku do lat 8, w przypadku zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły decyzją administracyjną władz.

Medicover zaoferował wsparcie psychologiczne również pozostałym pracownikom. Dostępny jest dla nich webinar, na którym szczegółowo omówione zostały sposoby radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. Informacje na ten temat zostały też umieszczone na stronie internetowej spółki.

Ponadto Medicover aktywnie wspiera pracowników gotowych do niesienia pomocy na obszarach objętych stanem klęski żywiołowej. Zatrudnieni mogą skorzystać z pełnopłatnego dnia wolnego w ramach wolontariatu, aby wesprzeć służby, organizacje pozarządowe, rodzinę, znajomych lub inne osoby pokrzywdzone na skutek powodzi.

Medicover i MindHealth uruchomił infolinię dla powodzian oraz osób niosących im pomoc

Pod tym numerem umów bezpłatną konsultację z psychologiem

22 566 22 38

Infolinia jest czynna codziennie w godzinach od 08.00 do 20.00.

MEDICOVER

MINDHEALTH

Pracodawcy RP
Rok założenia 1989

Infolinia jest jednym z przykładów aktywności, która powstała z inicjatywy Pracodawców RP



Ważne, by działać wspólnie i solidarnie

Powołana w tym roku Fundacja Suempol podjęła zdecydowane działania, by wesprzeć poszkodowanych w powodziach, które niedawno dotknęły południowe regiony Polski.

Jednym ze statutowych zadań Fundacji jest niesienie pomocy ofiarom klęsk żywiołowych, dlatego nie mogła pozostać obojętna wobec tragedii rozgrywającej się w naszym kraju.

Firma Suempol to czołowy polski przetwórcza łożosia z siedzibą w Bielsku Podlaskim. Właściciele i pracownicy firmy są znani z bardzo mocnego zaangażowania w ideę społecznej odpowiedzialności biznesu od początku istnienia przedsiębiorstwa. Wspierali inicjatywy prozdrowotne, pomocowe czy kulturalne, a wśród pracowników prężnie działa wolontariat. Założenie Fundacji w jubileuszowym roku 35-lecia fir-

my było naturalnym następstwem działań prowadzonych od lat, takich jak chociażby zakup w pełni wyposażonej nowej karetki służącej lokalnej społeczności.

Szybka reakcja

Pomoc Fundacji oraz firmy Suempol dla powodzian została udzielona w dwóch etapach.

Po szybkim rozpoznaniu najpilniejszych potrzeb we współpracy z Caritas Polska do ich opolskiego magazynu został wysłany i transport ze specjalistycznym sprzętem. Dostarczone wyposażenie miało na celu wspomóc jak najszybsze usunięcie szkód spowodowanych przez powódź i umożliwić mieszkańcom powrót do normalnego życia. Wśród przekazanych przedmiotów znajdowały się osuszacze powietrza i agregaty prądotwórcze.

– Liczymy na to, że nasza pomoc przyczyni się do szybkiej odbudowy zniszczonych domów i infrastruktury. W takich momentach ważne jest, abyśmy działali wspólnie i solidarnie – podkreśla Agnieszka



► **OTWARTE SERCA Z PODLASIA:** Tir firmy Suempol z darami zebranymi przez mieszkańców i instytucje z Bielska Podlaskiego. [FOT. KRZYSZTOF JANKOWSKI / URZĄD MIASTA BIELSK PODLASKI]

Osiennik-Kulesza, prezes Fundacji Suempol.

Wsparcie od całej społeczności

Jednocześnie w Bielsku Podlaskim, gdzie mieści się siedziba Suempolu, trwały liczne zbiórki najpotrzebniejszych artykułów, które zostały przekazane poszkodowanym mieszkańcom Kłodzka. Suempol po

raz kolejny okazał zaangażowanie, aktywnie włączając się w działania charytatywne.

Akcja zbiórki darów trwała od 17 września i zaangażowała wielu mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców, społeczników, urzędników i jednostki miejskie, w tym Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, szkoły, przedszko-

la oraz Parafię Najświętszej Opatrności Bożej.

Firma Suempol wsparła akcję darami, w tym swoimi konserwami z łożosia, i zorganizowała ich transport własnym tirem dostawczym. Łącznie do Kłodzka dostarczono ponad 20 palet z różnymi produktami. Zwieńczeniem zbiórki była wizyta koordynującego

„Liczymy na to, że nasza pomoc przyczyni się do szybkiej odbudowy zniszczonych domów i infrastruktury. W takich momentach ważne jest, abyśmy działali wspólnie i solidarnie.

► **Agnieszka Osiennik-Kulesza,** prezes Fundacji Suempol

transport ks. prał. Zbigniewa Karolaka z Parafii Najświętszej Opatrności Bożej, wicedziekana bielskiego, który odwiedził dolnośląskie miasto, aby osobiście wesprzeć mieszkańców i przekazać dary.

Zaangażowanie w pomoc to kolejny dowód na nieustającą gotowość firmy Suempol do wspierania potrzebujących. Razem możemy więcej!

BIZNES DLA POWODZIAN



► **NA WIELU FRONTACH:** Od pierwszych dni ORLEN współpracuje ze służbami zaangażowanymi w zwalczanie skutków powodzi i samorządami. Wspiera finansowo i rzeczowo zarówno ofiary powodzi, jak i służby oraz wolontariuszy zmagających się ze skutkami żywiołu. FOT. ARCJ

ORLEN: „Jesteśmy razem” – dla powodzian

Grupa ORLEN kompleksowo wspiera służby, które niosą pomoc mieszkańcom terenów powodziowych. W tym celu powstał specjalny program „Jesteśmy razem”.

Wartość wsparcia przekazanego dotychczas w ramach akcji przekracza 35 mln zł. Środki są wykorzystywane do finansowania działań służb ratunkowych, usuwania skutków powodzi oraz wspierania odbudowy zniszczonych obszarów.

Dotychczas Grupa ORLEN przekazała na rzecz jednostek straży pożarnej, policji oraz lokalnych służb ratunkowych ponad 35 mln zł. W ramach wsparcia, od początku powodzi, jednostki ratownictwa za-tankowały bezpłatnie już ponad 600 tys. litrów paliwa o łącznej wartości sięgającej ponad 3,5 mln zł. Akcją „Jesteśmy razem” koncern objął dodatkowo gminy Łądek-Zdrój i Stronie Śląskie oraz poszkodowane powiaty, przekazując paliwo o wartości przekraczającej 1 mln zł.

– Od pierwszych dni ściśle współpracujemy ze służbami zaangażowanymi w zwalczanie skutków powodzi i samorządami, z czasem rozszerzyliśmy listę partnerów o organizacje pomocowe. Dzięki temu wsparcie ze środków własnych ORLEN oraz fundacji korporacyjnych zostanie efektywnie wykorzystane – mówi Lidia Kołucka, dyrektor wykonawcza ds. sponsoringu ORLEN.



ORLEN przekazał również 3 mln zł dla Funduszy Wsparcia Policji na pokrycie kosztów operacyjnych, a także wsparcie rzeczowe obejmujące m.in. dostarczenie sprzętu, środków chemicznych oraz worków przeciwpowodziowych zarówno dla Państwowej Straży Pożarnej, jak i dla gmin dotkniętych żywiołem. Dodatkowo, zaangażowani w akcję przeciwpowodziową strażacy oraz funkcjonariusze policji otrzymali ponad 15 tys. kubków kawy i herbaty.

„Jesteśmy razem” to także kolejne 10 mln zł na wsparcie organizacji pomocowych, takich jak Polska Akcja Humanitarna oraz Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dodatkowo, każda złotówka przekazana przez pracowników Grupy na walkę ze skutkami powodzi jest podwajana przez fundacje korporacyjne ORLEN.

Wśród licznych kanałów zaangażowania, program koncertu umożliwił zaangażowanie

się w pomoc także klientom. Uczestnicy programu lojalnościowego ORLEN VITAY mają możliwość przekazania zebranych przez siebie punktów, gdzie każde 5 tys. pkt. to 25 zł na konto Fundacji ORLEN. Ponadto koncern przekazał rekordowy, weekendowy zysk ze sprzedaży kawy i herbaty na stacjach w wysokości 4,1 mln zł.

Koncern udzielił wsparcia, zarówno materialnego jak i psychologicznego, także pracownikom Grupy ORLEN z terenów dotkniętych powodzią. Dodatkowo, w siedzibach koncernu w Warszawie, Płocku i Gdańsku zorganizowano zbiórki potrzebnych rzeczy dla powodzian.

Szeroki zakres działań wpisanych w akcję „Jesteśmy Razem” jest potwierdzeniem determinacji w walce z następstwami klęski żywiołowej oraz zaangażowania Grupy ORLEN do pomocy lokalnym społecznościom. Dotychczasowa pomoc organizowana przez spółkę będzie kontynuowana.

Pomoc poprzez działanie: sprzęt i środki dla ofiar

Fabryka Broni „Łucznik” – Radom sp. z o.o. zaangażowała się w pomoc potrzebującym, organizując zbiórki na rzecz ofiar powodzi, które nawiedziły Polskę.

Zarząd Spółki zainicjował akcję charytatywną, do której licznie dołączyli pracownicy fabryki. W ramach zbiórki przekazali środki finansowe oraz najpotrzebniejsze artykuły, które trafiły do poszkodowanych. Inicjatywa jest wyrazem głębokiego zaangażowania firmy w życie społeczne oraz poczucia odpowiedzialności za losy innych.

Wśród darów przekazanych ofiarom żywiołu znalazły się nie tylko środki finansowe, ale także bogata gama produktów niezbędnych do radzenia sobie w trudnych warunkach po powodzi. Szczególną wagę przywiązano do przekazania artykułów pomocnych w usuwaniu skutków powodzi: agregatów prądotwórczych, osuszaczy powietrza, pił, łopat, powerbanków, myjek ciśnieniowych, latarek oraz środków czystości i chemicznych. Przekazano także wodę oraz produkty spożywcze o przedłużonej trwałości.

– Naszym pierwszym odruchem jest solidarność. Skala zniszczeń i ludzkich tragedii, jakie wywołał żywioł, jest tak wielka, że nie mogliśmy pozostać wobec nich obojętni. Zaangażowanie Fabryki Broni w pomoc ofiarom powodzi to wyraz naszego przekonania, że tak duża i znana firma jak nasza powinna być aktywnym uczestnikiem życia społecznego – mówi Seweryn Figurski, prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik” sp. z o.o.

Pomoc ofiarom powodzi to tylko jeden z wielu przykładów działań, które Fabryka Broni podejmuje na rzecz potrzebujących. Historia działań pomocowych spółki jest znacznie dłuższa i obejmuje liczne



► **ZADBAĆ O WSZYSTKO:** Wśród darów przekazanych ofiarom żywiołu przez Fabrykę Broni „Łucznik” znalazły się nie tylko środki finansowe, ale także liczne produkty niezbędne do radzenia sobie w trudnych warunkach po powodzi. [FOT. ARCJ]

inicjatywy charytatywne. Wcześniej pracownicy oraz zarząd aktywnie wspierali m.in. mieszkańców Ukrainy, którzy ucierpieli w wyniku wojny, a także schronisko dla zwierząt w Radomiu. Fabryka Broni regularnie współpracuje również z instytucjami charytatywnymi oraz stowarzyszeniami, takimi jak Caritas, Stowarzyszenie Odra-Niemen, Stowarzyszenie „Paczka dla Bohatera” czy Fundacja Dorastaj z Nami. Dzięki tej współpracy firma odgrywa istotną rolę w działaniach na rzecz dobra wspólnego, przyczyniając się do poprawy jakości życia zarówno lokalnej społeczności, jak i osób w potrzebie na terenie całej Polski.

– Te działania wpisują się w ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, która jest według nas nieodłącznym elementem współczesnego biznesu. Wierzymy, że wsparcie fundacji i stowarzyszeń pozwala nam nie tylko wzmocnić relacje z lokalną społecznością, ale także pomaga w rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych – podkreśla Daniel Wilk, członek zarządu Fabryki Broni „Łucznik” sp. z o.o.

Społeczna odpowiedzialność biznesu jest koncepcją, która odgrywa coraz większą rolę w strategiach firm na całym świecie. Idea ta zakłada, że firmy nie tylko dążą do

osiągania zysków, ale również przyczyniają się do rozwoju społeczności, w której funkcjonują, a także dbają o środowisko i dobrostan pracowników. Fabryka Broni „Łucznik” – Radom sp. z o.o. jest przykładem przedsiębiorstwa, które z powodzeniem wdraża zasady CSR w życie, aktywnie wspierając inicjatywy i działania na rzecz dobra wspólnego. Zaangażowanie pracowników oraz zarządu w pomoc potrzebującym nie jest jednorazowym gestem, lecz trwałą częścią kultury organizacyjnej firmy.

Zbrane i zakupione środki, we współpracy z Hufcem Radom – Miasto Związku Harcerstwa Polskiego, zostały przekazane 19 września do jednego z punktów zbiórki darów zorganizowanych przez władze miejskie. Punkt ten znajdował się w siedzibie Centrum Organizacji Pozarządowych w Radomiu, skąd dary zostały przetransportowane do najbardziej potrzebujących mieszkańców z okolic Kłodzka.

Akcja ta jest kolejnym przykładem, jak ważna jest współpraca pomiędzy biznesem a organizacjami pozarządowymi. Dzięki zaangażowaniu wielu podmiotów, w tym takich firm jak Fabryka Broni, możliwe jest szybkie i skuteczne reagowanie na kryzysy oraz wsparcie tych, którzy potrzebują pomocy.



BIZNES DLA POWODZIAN

System Coca-Cola w akcji: 150 tys. litrów wody dla potrzebujących

System Coca-Cola wyraża szczere współczucie dla wszystkich, którzy ucierpieli w wyniku tragedii, jaką jest powódź.

Od samego początku Coca-Cola HBC oraz The Coca-Cola Company niosły natychmiastowe wsparcie swoim pracownikom i lokalnym społecznościom na potencjalnie zagrożonych terenach.

W rezultacie od pierwszego dnia wspierały Polski Czerwony Krzyż w organizowaniu natychmiastowych dostaw wody butelkowanej i innych niezbędnych napojów dla lokalnych społeczności, organizacji i służb pomocowych w terenie. Pierwsze ciężarówki, zaopatrzone w ponad 150 000 litrów napojów, dotarły do Nysy i Bielán Wrocławskich, a system Coca-Cola organizował

dalsze dostawy do kolejnych lokalizacji. Współpracował również z partnerami biznesowymi, dodając wodę do posiłków dystrybuowanych w Nysie przez McDonald's na rzecz zaangażowanych służb pomocowych.

Kilku przedstawicieli handlowych firmy pomagało w rozładunku, aby jak najszybciej dotrzeć do potrzebujących. System współpracował i nadal współpracuje z Polskim Czerwonym Krzyżem, Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy (WOŚP) i innymi partnerami, aby zapewnić niezbędną pomoc innym lokalizacjom dotkniętym tą katastrofą.

The Coca-Cola Company dołączyła również do specjalnych bloków reklamowych w Telewizji Polskiej, TVN Warner Bros. Discovery i Polsat sp. z o.o., z których cały dochód zostanie przekazany na wsparcie działań pomocowych dla osób dotkniętych kataklizmem.

„System Coca-Cola współpracuje z Polskim Czerwonym Krzyżem, Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy i innymi partnerami, aby zapewnić niezbędną pomoc lokalizacjom dotkniętym katastrofą.



► OTWARTE SERCA: Ciężarówki Coca-Cola, zaopatrzone w ponad 150 tys. litrów napojów, dotarły do Nysy i Bielán Wrocławskich. Kilku przedstawicieli handlowych firmy pomagało w rozładunku, aby jak najszybciej dotrzeć do potrzebujących. (FOT. ARC)

KOMENTARZ

Lepiej pomyślane wsparcie

MACIEJ MĘDLARSKI
dyrektor regionu IKEA Wrocław, bezpośrednio zaangażowany w pomoc na terenach najbardziej dotkniętych wrześniową powodzią

W pomocy osobom pokrzywdzonym kierujemy się sercem i emocjami. To naturalne. Doświadczenie nauczyło nas jednak, że czasem takie podejście może prowadzić do nietrafionych decyzji i marnowania zasobów. Dlatego też od lat nasze wsparcie kierujemy poprzez partnerów, którzy mają doświadczenie i rozeznanie co do prawdziwego zapotrzebowania i najlepszych metod dystrybucji pomocy.

W ostatnich latach mierzyliśmy się z przeciwdziałaniem skutkom pandemii COVID-19, pomocą po wybuchu wojny w Ukrainie, a w ostatnim miesiącu także ze wsparciem dla osób poszkodowanych przez powódź. Na podstawie tych doświadczeń możemy zaobserwować pewne prawidłowości, spojrzeć na to, jak wygląda realne zapotrzebowanie na pomoc i jak często zmienia się ono z godziny na godzinę.

Pierwsza faza kryzysu wiąże się zwykle z wielkimi emocjami i chaosem komunikacyjnym. Dlatego od początku jesteśmy w kontakcie z naszymi partnerami (organizacjami pozarządowymi, jednostkami administracji publicznej), ufamy ich ocenie sytuacji i odpowiadamy na zgłaszane potrzeby, najlepiej jak potrafimy. Udzielenie natychmiastowej pomocy wymaga szyb-

kich decyzji, co bywa wyzwaniem dla dużych organizacji takich jak IKEA. W tym przypadku dużą rolę odgrywa sprawna koordynacja między naszą centralą a jednostkami. Ważne jest też działanie z głową, bo przecież kierowane do nas zapytanie o żywność pierwszej potrzeby z pewnością wypełni lepiej inna firma, my z kolei możemy zapewnić inne produkty (jak materace czy łóżka) lepiej niż firmy niezwiązane z naszą branżą. Po wielu latach doświadczeń wiemy, że zaufanie, wymiana informacji i specjalizacja to klucz do właściwego udzielania wsparcia osobom potrzebującym.

Dodatkowe podjęte przez nas działania to np. odpowiedź na ogłoszenie Fundacji TVN o przeznaczeniu środków z bloku reklamowego na pomoc Szpitalowi w Nysie i wykupienie czasu antenowego w TVP. Ponadto zapewniliśmy kilkaset ciepłych posiłków dla żołnierzy WOT i strażaków pracujących przy umacnianiu wałów we Wrocławiu. Ta ostatnia inicjatywa to już nasz lokalny, wrocławski pomysł, ale logika była podobna. Najpierw zweryfikowaliśmy z partnerami najbardziej efektywną formę przekazania pomocy, a dopiero później jej udzieliliśmy.

Z doświadczenia wiemy, że równie ważne, jak natychmiastowa pomoc jest długofalowe zaangażowanie. To wsparcie, którego część materializuje się teraz (jeden z transportów w momencie pisania tego tekstu dotarł do bazy PCK pod Wrocławiem).

Tu także rola partnerów jest nieoceniona, pomimo chęci szybkiego działania, warto zatrzymać się i posłuchać, gdzie i jaka pomoc jest naprawdę potrzebna. Początkowo była to woda pitna, dziś osuszacze przemysłowe i rękawice gumowe przekazane przez spółki IKEA szkołom w Głucholazach, jutro materace, których już przekazaliśmy kilkadziesiąt, a kolejne zamierzamy wysłać lada dzień.

Etap kolejny to bardziej systemowe działania. Przykład powodzi pokazuje, że po wsparciu służb, wypompowaniu wody i osuszeniu zalanego mienia, przyszła pora na odbudowanie i urządzenie na nowo tego, czego tysiące ludzi pozbawił żywioł. Chcemy mieć aktywny wpływ na plan, którego mamy być częścią: doradzając, projektując i angażując się w sposób, który zapewni, że efekty naszej pomocy będą służyć mieszkańcom jak najdłużej. To dlatego skupiamy się w niej na tym, w czym jesteśmy najlepsi, czyli na projektowaniu lepszego życia dla wielu ludzi.

Komunikacja i wymiana doświadczeń. Wierzymy, że możemy dużo nauczyć się od siebie nawzajem. Dlatego uznaliśmy, że warto zabrać głos w dyskusji, którą rozpoczął Puls Biznesu. Jak widać po ostatnich latach, rola biznesu w pomaganiu będzie rosła. Warto zadbać o to byśmy robili to mądrze, w skoordynowany sposób, we współpracy z partnerami. Tylko wtedy – w każdym kolejnym kryzysie – będziemy pomagać nie tylko dobrze, ale coraz lepiej.



BIZNES DLA POWODZIAN



► W TERENIE: Tysiąc pracowników walczyło o przywrócenie zasilania klientom Grupy Tauron. [FOT. ARC]

Tauron przywrócił prąd powodzianom

Pracownicy Grupy Tauron pracowali w terenie na sieci i wraz ze służbami umacniali wały przeciwpowodziowe i pomagali powodzianom.

Od pierwszych dni powodzi energetycy firmy Tauron Dystrybucja pracowali nad przywróceniem zasilania klientom poszkodowanym przez powódź. W związku z prognozowanymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi i możliwością wystąpienia zwiększonej liczby awarii już 12 września rozpoczął pracę Zespół Reagowania Kryzysowego, zwiększono obsadę dyspozytorów, pracowników Pogotowia energetycznego oraz konsultantów obsługujących infolinię alarmową 991.

W krytycznym momencie bez napięcia pozostawało ponad 100 tys. klientów spółki. Przez dobę ta liczba spadła do około 50 tys., a po 10 dniach już 99 proc. odbiorców z rejonu powodzi odzyskało dostęp do energii elektrycznej. Dzisiaj wszyscy poszkodowani w powodzi klienci spółki mogą korzystać z energii elektrycznej.

W najtrudniejszych momentach na sieci pracowało ponad tysiąc energetyków. Pracowników z oddziałów lokalnych wspierali koledzy z innych rejonów Polski oraz firmy zewnętrzne. Ich prace wspierały i koordynowały zaangażo-

wane służby dyspozytorskie, nadzoru, łączności, logistyki i dostaw materiałów, a także służby logistyczne, które zapewniały noclegi i wyżywienie brygadam w terenie.

Oprócz pracy na sieci brygady w terenie umacniały wały przeciwpowodziowe i pomagały powodzianom. Klienci poszkodowani przez powódź mieli wymieniane liczniki w pierwszej kolejności, na podstawie uproszczonych formalności i bez opłat.

Tańszy prąd dla powodzian

Gospodarstwa domowe z terenów objętych powodzią mogą skorzystać z tańszego prądu od Taurona. W ramach rozwiązań pomocowych w specjalnej ofercie firma obniżyła stawki energii do poziomu taryf sprzed dwóch lat, a korzystanie z tego cennika jest bezpłatne. Wystarczy jeden kontakt z obsługą przez szybkie kanały kontaktu (infolinia 555 444 555, aplikacja Mój Tauron, Biura Obsługi Klienta) i minimum formalności. Jedynym warunkiem skorzystania z oferty jest podanie numeru decyzji przyznającej pomoc z gminy bądź ośrodka pomocy społecznej.

W ramach tej oferty stawka za prąd w najpopularniejszej taryfie została obniżona do poziomu z 2022 r. i wynosi w Tauron Sprzedaż 414 złotych netto za megawatogodzinę. Tym samym jest niższa o 35 procent od obowiązującej taryfy dla gospodarstw domowych i niższa o 18 procent od ceny

ustawowej energii elektrycznej obowiązującej do końca roku.

Tańszy prąd będzie dostępny przez ponad sześć miesięcy, obejmując rozliczenia za okres od 15 września 2024 do 31 marca 2025 r.

Można także skorzystać z pozostałych rozwiązań pomocowych, takich jak bezpłatne wydłużenie terminu spłaty rachunku, czy rozłożenie go na bezpłatne raty na wiele miesięcy.

Dwa miliony złotych od Fundacji Tauron

W spółkach Grupy przeprowadzono zbiórkę pieniędzy, środków czystości, żywności, napojów, do poszkodowanych trafiły transporty z najpotrzebniejszymi artykułami. Pracownicy zaangażowali się w działania wolontariackie - pomoc mieszkańcom w usuwaniu szkód, porządkowaniu zbiorników wodnych.

Fundacja Tauron przeznaczyła 2 mln zł na sprzęt dla lokalnych jednostek straży pożarnej. Pracownicy, którzy ucierpieli w powodzi, otrzymali zakwaterowanie i zapomogi.

Firma oferuje również pomoc psychologiczną - organizowane są spotkania z psychologiem dla osób poszkodowanych z rejonu Kłodzka, pracowników zaangażowanych w prace nad likwidacją zniszczeń spowodowanych przez powódź. Wielu z nich odczuwa skutki wytężonej pracy i napięcia spowodowanego stresem podczas trudnej pracy w terenie.

Ramię w ramię z poszkodowanymi: wielowymiarowa pomoc

Działania sieci Biedronka pokazują, że w obliczu kryzysu solidarność i szybkie działanie są kluczowe, a błyskawiczna pomoc pracownikom i mieszkańcom terenów dotkniętych przez ten straszny żywioł stała na pierwszym miejscu.

Sieć sklepów Biedronka razem z Fundacją Biedronki, świadome skali tragedii, natychmiast włączyły się w akcję niesienia pomocy, kierując działania zarówno do lokalnych społeczności, jak i pracowników, którzy zostali dotknięci przez powódź.

Koszyk Bezpieczeństwa

Już w pierwszych godzinach kataklizmu wysłano transporty z wodą i żywnością do najbardziej poszkodowanych gmin. Dodatkowo w 391 sklepach na terenach zagrożonych powodzią sieć obniżyła średnio o 19 proc. ceny na produkty pierwszej potrzeby, tworząc tzw. Koszyk Bezpieczeństwa. W krótkim czasie w 3 lokalizacjach udało się bez zwłoki uruchomić sklepy zastępcze w postaci naczepek z podstawowymi produktami tak, aby klienci

z tych terenów nie odczuli braku tych towarów w związku z czasowym zamknięciem placówek handlowych.

Współpraca z organizacjami

Biedronka, rozumiejąc, że skuteczna pomoc wymaga skoordynowanych działań, nawiązała współpracę z kluczowymi organizacjami charytatywnymi: Polskim Czerwonym Krzyżem, Caritas i Szlachetną Paczką. Wspólnie zorganizowano zbiórki pieniężne na kasach sklepów sieci Biedronka w całej Polsce, a zebrane środki, które przekroczyły już 2 mln zł, zostały przeznaczone m.in. na pomoc materialną w postaci zakupu artykułów gospodarstwa domowego, materiałów budowlanych, osuszaczy i nagrzewnic, sprawną logistykę i organizację pracy wolontariuszy, którzy docierają z pomocą do najbardziej potrzebujących, zapewnienie ciepłych posiłków dla poszkodowanych czy wsparcie rodzin dotkniętych powodzią w ramach programu Szlachetna Paczka.

Zbiórki darów w sklepach

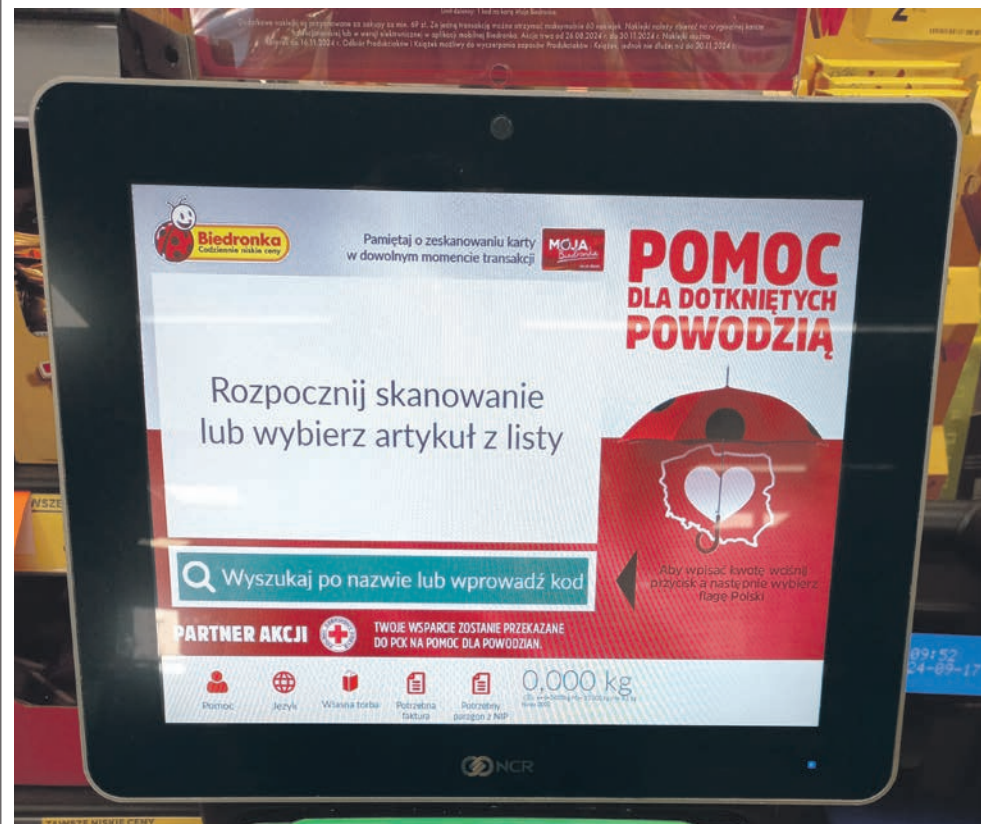
Biedronka zwróciła się również z prośbą o wsparcie poszkodowanych do swoich klientów, organizując zbiórki darów w sklepach na terenie kraju. 20-21 września w 737 sklepach

Biedronka w regionach najbardziej dotkniętych powodzią (m.in. w miejscowościach Lubin, Brzeg, Ruda Śląska, Gorzów Wielkopolski) odbyła się zbiórka we współpracy z PCK, podczas której klienci przekazali aż 70 palet z artykułami pierwszej potrzeby.

W kolejny weekend (27-28 września) do akcji włączyli się klienci z całej Polski. Wolontariusze Caritas zbierali wówczas żywność długoterminową, środki czystości i chemię gospodarczą w 477 sklepach Biedronka. Hojność klientów Biedronki po raz kolejny pokazała, jak wielka jest siła solidarności w obliczu tragedii. W ramach akcji udało się zebrać ponad 85 ton żywności.

Wsparcie dla pracowników Biedronki: zapomogi i pomoc psychologiczna

Biedronka pamiętała również o swoich pracownikach, którzy ucierpieli w wyniku powodzi. Sieć uruchomiła program wsparcia, w ramach którego ponad 500 osób otrzymało już bezzwrotne zapomogi w wysokości 1500 zł. Dodatkowo, pracownicy Biedronki mogą korzystać z platformy Mindgram, gdzie dostępna jest specjalistyczna pomoc psychologiczna, finansowa i prawna, ułatwiająca im poradzenie sobie z tą trudną sytuacją.



BIZNES DLA POWODZIAN

Milion złotych dla potrzebujących

Santander Bank Polska jako jeden z pierwszych banków przygotował rozwiązania pomocowe dla klientów indywidualnych i firm poszkodowanych przez powódź.

Pomoc banku to zarówno odroczenia w spłacie rat kredytów, jak i zwolnienia z opłat. Jednocześnie wraz z Fundacją Santander uruchomił zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu do usuwania skutków powodzi, przekazał na ten cel 1 mln zł.

Działa też całodobowa infolinia dla klientów Santander Bank Polska poszkodowanych w powodzi. W każdej chwili mogą porozmawiać z doradcami w oddziałach lub pod numerem telefonu 1 9999 (opłata zgodna z taryfą operatora).

Odroczenia spłat i inne rozwiązania

Od 3 października klienci indywidualni mogą też korzystać z odroczenia raty kapitałowo-odsetkowej albo kapitałowej do trzech miesięcy dla kredytów hipotecznych i gotówkowych. Bank nie pobiera opłaty za aneks, a okres kredytowania zostanie wydłużony o czas odroczenia. W tym okresie odsetki naliczane są zgodnie z umo-

wą kredytową. Rozwiązanie będzie dostępne w uproszczonym procesie u doradców na infolinii.

Z odroczenia spłaty rat mogą skorzystać klienci, których kredyty hipoteczne lub gotówkowe zostały udzielone do 16.09.2024 r., a ewentualne przeterminowanie spłat nie przekracza 30 dni. Oferta kierowana jest do klientów, których dotknęły skutki powodzi.

Od 7 października będą obowiązywały także dodatkowe rozwiązania dla mikro- i małych firm (sme): odroczenie płatności rat kapitałowych albo kapitałowo-odsetkowych do trzech miesięcy, brak opłaty za aneks, możliwość składania wniosków

w oddziale u doradcy firm i w uproszczonym procesie.

Z kolei średnie firmy (korporacje) mogą skorzystać z: odroczenia płatności rat kapitałowych albo kapitałowo-odsetkowych do trzech miesięcy i odnowienia kredytów obrotowych do trzech miesięcy. W okresie odroczenia odsetki od kredytu będą naliczane zgodnie z umową kredytową. Bank nie pobiera opłat za aneks.

Klienci firmowi mogą korzystać z niestandardowych form pomocy indywidualnie dopasowanych do konkretnej sytuacji i potrzeb. Doradcy firmowi przyjmują w oddziałach indywidualne wnioski klientów,

które wykraczające poza zdefiniowaną pomoc moratoryjną.

Klienci Santander Leasing, którzy ucierpieli podczas powodzi mogą bezpłatnie i samodzielnie zmienić harmonogram umowy - to element standardowej oferty. W portalu klienta eBOK24 spółka udostępnia im kilka opcji do wyboru m.in. zawieszenie spłaty kapitału do sześciu miesięcy z możliwością wydłużenia umowy lub bez, przesunięcie terminu płatności bieżących rat. Dla klientów bezpośrednio dotkniętych powodzią Santander Leasing odstepuje od pobierania opłaty za zmiany harmonogramu, odroczenia płatności lub wydłużenia umowy oraz nie pobierze

opłaty za rozwiązanie umowy na skutek szkody całkowitej finansowanego przedmiotu.

Santander Factoring oferuje swoim klientom odroczenie płatności rat kapitałowych albo kapitałowo-odsetkowych do trzech miesięcy. Nie pobierze za tę zmianę opłaty, a wnioski można składać u doradców.

Wnioski o rozwiązania pomocowe będzie można składać do 31.12.2024.

Zbiórka i wolontariat

Santander Bank Polska zaangażował się też w pomoc charytatywną, by pomóc potrzebującym. Fundacja Santander Bank Polska uruchomiła zbiórkę, a bank prze-

każał na ten cel kwotę 1 mln zł. Pieniądze trafią do Polskiego Czerwonego Krzyża z przeznaczeniem na zakup sprzętu niezbędnego do usuwania skutków powodzi.

Pracownicy banku jako wolontariusze pomagają w terenie w usuwaniu skutków powodzi. Zorganizowali m.in. transport darów, osuszaczy, agregatów prądotwórczych, środków czystości z wykorzystaniem aut z firmowej floty do prywatnych domów oraz jednostek samorządowych. Ponadto przygotowali pakiety higieniczne, które trafiły do rodzin na zalanych terenach.

Tak Santander Bank Polska rozumie swoją misję pomagania.

KOMENTARZ

Solidarność i motywacja: razem w trudnych czasach

GABRIELA ŻUKOWICZ
wiceprezes zarządu Asseco Poland, Chief ESG Officer

Ostatnie tygodnie były niezwykle ciężkie dla mieszkańców terenów dotkniętych powodzią. Nie sposób opisać rozmiaru ludzkiej tragedii, wymiaru zniszczeń i strat.

Od początku wystąpienia powodzi obserwujemy jej skutki i podejmujemy kolejne działania na rzecz dotkniętych nimi społeczności. Katastrofalne zniszczenia, jakich woda dokonała w szpitalu w Nysie, sprawiły, że podjęliśmy decyzję o wsparciu tej placówki kwotą 0,5 mln zł, którą przekazaliśmy w ramach akcji „Fundacja TVN dla szpitala w Nysie”.

Ponadto charytatywnie wsparliśmy tę inicjatywę naszym systemem do obsługi SMS-ów, za pomocą których Fundacja zbiera fundusze na remont i wyposażenie szpitala. Przyłączyliśmy się także do zbiórki środków finansowych zorganizowanej przez Podkarpacki Klub Biznesu. Ponadto wsparliśmy dzieci z terenów dotkniętych powodzią, które przebywają w Sopocie w ramach zielonej szkoły.

Od 23 września do 6 października należący do naszej spółki Aquapark Sopot we

współpracy z Urzędem Miasta w Sopocie zapewnią kolacje dla 55 uczniów i ich 4 opiekunów. Są one serwowane w restauracji mieszczącej się w tym obiekcie. Dzieci skorzystały także z atrakcji basenowych. Firma nie tylko bezpośrednio angażuje się w pomoc, ale również motywuje pracowników do wsparcia potrzebujących.

W naszych biurach do końca września działały punkty zbiórki potrzebnych artykułów. Promowaliśmy również możliwość bezpłatnego nadawania ich w skrzynkach InPostu. Nasi pracownicy mogą także zgłaszać zbiórki zorganizowane na rzecz poszkodowanych. Informujemy o nich cały nasz zespół i zachęcamy do tej formy wsparcia.

”Katastrofalne zniszczenia, jakich woda dokonała w szpitalu w Nysie, sprawiły, że podjęliśmy decyzję o wsparciu tej placówki kwotą 0,5 mln zł.



BIZNES DLA POWODZIAN



► **LOGISTYCZNA ODSIECZ:** Grupa InPost nie tylko przekazała pomoc finansową i rzeczową ofiarom powodzi, ale także udzieliła wsparcia logistycznego, sprzętowego i finansowego innym podmiotom, które podjęły działania na rzecz ofiar żywiołu. [FOT.ARC]

Dla ofiar żywiołu i dla niosących wsparcie

Grupa InPost podjęła kompleksowe działania pomocowe na terenach, które doświadczyły powodzi.

Firma natychmiast oddała na potrzeby pomocy humanitarnej swoją flotę ciężarówek TIR, samochodów kurierskich i powierzchnie magazynowe. Dotychczas InPost przewiózł blisko 3 tys. palet z pomocą. Po przejściu fali powodziowej, firma od razu przystąpiła do ponownego uruchomienia swojej sieci logistycznej, aby mieszkańcy mogli bezpośrednio otrzymywać niezbędne wsparcie i potrzebne produkty od najbliższych lub ze sztabów pomocowych.

Bezpłatne przesyłki

W ramach wsparcia realizowanego przez InPost uruchomiliśmy w aplikacji InPost Mobile możliwość nadawania bezpłatnych przesyłek z darami dla powodzian. Ponadto, InPost umożliwił zakup w aplikacji InPost Fresh dedykowanych zestawów pomocowych. Wystarczy wybrać pakiet spośród gotowych w aplikacji InPost Fresh, złożyć i opłacić zamówienie, a InPost wszystkie produkty dostarczy osobom dotkniętym powodzią.

W ramach tych działań, do końca września InPost otrzymał 21 tys. przesyłek, które zostały przesortowane przez

nasz dział fulfillmentu oraz rozdyskrebowane do punktów PCK według potrzeb zgłaszanych przez lokalne sztaby kryzysowe.

W trakcie powodzi przedłużyliśmy czas odbioru przesyłek z urządzeń Paczkomat® na zalanych obszarach. Zapewniliśmy także wsparcie logistyczne przy transporcie darów z innych zbiorów m.in. darmowy transport przesyłek na rzecz PCK, Caritas, dary zebrane przez Miasto Toruń oraz akcje Grupy ZPR Media. Wsparliśmy również działania Ochotniczej Straży Pożarnej poprzez udostępnienie 200 bezpłatnych kodów nadania na własne potrzeby operacyjne oraz możliwość zgłaszania potrzeb transportowych.

Mobilizacja biznesu

Iskrę do mobilizacji polskiego biznesu dał Rafał Brzoska, dzięki czemu w ciągu kilku godzin w niedzielę pojawiły się deklaracje pomocy finansowej oraz informacje o pierwszych dostawach pomocy, a już w poniedziałek rano kwota wsparcia przekroczyła 3 mln zł. Łącznie, inicjatywa „Przedsiębiorcy dla Powodzian” zgromadziła kwotę przeszło 123 milionów złotych. W ramach otwartej zbiórki na siepomaga.pl zebrano ponad 4,2 mln zł., dzięki zaangażowaniu niemal 18 tys. darczyńców, a operator zbiórki zrezygnował z pobierania prowizji.

Polscy przedsiębiorcy nie ustają w działaniach, angażując nie tylko własne fundusze,

ale także zasoby swoich firm, partnerów i akcjonariuszy, aby pomóc poszkodowanym. Fundacja Rodziny Kellnerów, która poprzez PPF jest jednym z akcjonariuszy InPost, przeznaczyła 2 mln EUR dla poszkodowanych na terenach objętych powodzią. Ponadto Fundacja przekazała również po 2 mln EUR na wsparcie ofiar w Czechach i na Słowacji. Łącznie aż 6 mln EUR trafiło do osób dotkniętych tą katastrofą z trzech sąsiadujących ze sobą krajów.

Pomoc dla pomagających

InPost Green City w ramach akcji doraźnego wsparcia dla miast i osób dotkniętych skutkami powodzi zapewnił wsparcie logistyczne. Zrealizowanych zostało ponad 50 transportów darów ze zbiorów w wielu miastach m.in. z Warszawy, Krakowa, Częstochowy, Poznania, Katowic, Głogów, Bodzanowa, a także Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ponadto, wsparliśmy działania Urzędu Miejskiego w Krakowie, wypożyczając wózek widłowy oraz elektryczny wózek paletowy. InPost zapewnił wsparcie rzeczowe poprzez dostarczenie 95 tys. worków na piasek oraz ponad 500 ton piasku dla Wrocławia, a także środki czystości dla OSP w Niemodlinie. Grupa InPost wsparła finansowo również działania OSP w Bogdanowicach, OSP w Jeleniej Górze, OSP gminy Podgórzyn oraz OSP w Wałbrzychu.

Skoncentrowani na szybkiej pomocy

Powódź w południowo-zachodniej Polsce ujawniła ogromne potrzeby mieszkańców regionu, gdzie zniszczeniu uległy domy, infrastruktura, a także dostęp do podstawowych zasobów, takich jak woda pitna.

W odpowiedzi na dramatyczny kryzys polska firma spożywcza Colian zareagowała natychmiast, podejmując działania wykraczające daleko poza standardową aktywność biznesową. Kierując się zasadami odpowiedzialności społecznej, spółka nie tylko udzieliła wsparcia poszkodowanym, ale też pokazała, że biznes może być silnym narzędziem do niesienia pomocy.

W obliczu klęski żywiołowej Colian zdecydował o tymczasowym wstrzymaniu produkcji jednej ze swoich flagowych marek – Oranżady Hellena – aby skoncentrować zasoby na butelkowaniu i dystrybucji wody pitnej dla najbardziej dotkniętych obszarów. Decyzja ta była podyktowana priorytetem niesienia pomocy, co podkreślił Jan Kolański, prezes Colian:

– Trudno nam było przejść obojętnie obok tak wielkiej tragedii. Żywił wody boleśnie dotknął mieszkańców południowo-zachodniej Polski, powodując ogromne straty i wyrządzając niewyobrażalną krzywdę miejscowej ludności. Dlatego postanowiliśmy najszybciej jak to możliwe nieść pomoc potrzebującym. Zawiesiliśmy produkcję naszej kultowej Oranżady Hellena, aby dostarczyć im najbardziej potrzebną rzecz – wodę. To była decyzja podjęta z pełnym przekonaniem, płynąca prosto z serca.

Pierwsze transporty opuściły zakład produkcyjny Colian w Opatówku tuż po pierw-



► **JESTEŚMY RAZEM:** Trudno nam było przejść obojętnie obok tak wielkiej tragedii – mówi Jan Kolański, prezes Colian. [FOT.ARC]

szych doniesieniach o skali zniszczeń. W następnych dniach kolejne tiry z wodą dojechały do takich miejscowości jak Głucholazy, Prudnik, Głogówek, Kłodzko, Ziębice, Krzyżanowice, Lewin Brzeski, Olawa, Strzelin oraz Nysa. W sumie 20 transportów wody dotarło do poszkodowanych mieszkańców Dolnego Śląska.

Colian, działając w ekspresowym tempie, zorganizował zarówno proces produkcyjny, jak i logistykę dostaw. Kluczową rolę w tej operacji odegrali pracownicy firmy oraz spółka Colian Logistic, która zajęła się koordynacją transportów.

– Dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego zespołu udało się tak szybko zorganizować niezbędne działania. Wielkie słowa uznania dla naszych pracowników – nie tylko przystosowali zakład do produkcji wody, ale także pokazali wielkie serce. To prawdziwy dowód solidarności i empatii – powiedział Jan Kolański.

Pomoc, jaką Colian skierował do poszkodowanych, została zauważona przez media w całej Polsce. W ciągu kilku-

nastu dni o inicjatywie firmy informowały najbardziej zasięgowe serwisy. Na szeroką skalę nagłośnienia akcji wpłynęła przede wszystkim błyskawiczna reakcja Colian, co pokazało gotowość firmy do niesienia pomocy w sytuacjach nagłych. Jak wyjaśnia Joanna Kąkol, rzecznik prasowy Colian:

– Nasze działania były nie tylko szybkie, ale i odważne. Decyzja o wstrzymaniu produkcji Oranżady Hellena była wyjątkowo wymowna – pokazała, że jesteśmy gotowi na poświęcenia, aby wesprzeć osoby w potrzebie. Skala pomocy – 20 tirów pełnych wody – była znaczącym wsparciem i pokazała, że Colian to firma, na której można polegać w sytuacjach kryzysowych.

Firma nie ograniczyła się do dostarczania wody. Colian uruchomił też wewnętrzną zbiórkę pieniędzy dla pracowników, którzy ucierpieli w wyniku powodzi.

– Troska o innych zaczyna się od najbliższego otoczenia – podkreśla Joanna Kąkol.

Colian od lat angażuje się w działania charytatywne i społeczne. Pomoc powodzianom to tylko jeden z przykładów długofalowego zaangażowania firmy w budowanie lepszego świata dla lokalnych społeczności. Colian wielokrotnie udowodnił, że biznes nie musi być tylko narzędziem do generowania zysków, ale może być także siłą napędową do niesienia pomocy i wsparcia w trudnych momentach.

Tegoroczna powódź jest jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Dolnego Śląska. Wszelkie inicjatywy pomocowe w obliczu tak niewyobrażalnej tragedii nie tylko ratują zdrowie i życie, ale także budują więzi między firmą a społecznością, w której działa. Colian po raz kolejny pokazał, że w obliczu kryzysu można na niego liczyć.



► **NIEZASTĄPIONA POMOC:** Colian zawiesił produkcję Oranżady Hellena, aby dostarczyć powodzianom najbardziej potrzebną rzecz – wodę. [FOT.ARC]

BIZNES DLA POWODZIAN

Hotele Arche już czekają na powodzian



► **BEZPIECZNE MIEJSCE:** Dzielimy się tym, co mamy najlepsze, czyli wspaniałymi hotelami w całej Polsce, które już czekają na gości z zalanych terenów – mówi Władysław Grochowski, prezes Grupy Arche i założyciel Fundacji Leny Grochowskiej. [FOT. ARC]

Grupa Arche przeznacza 5 mln zł na wsparcie osób dotkniętych skutkami tegorocznej powodzi.

W hotelach Grupy przygotowane są zielone szkoły, a także pobyty wypoczynkowe dla seniorów i rodzin z zalanych terenów. Prace koordynuje Fundacja Leny Grochowskiej, która prowadzi m.in. działania humanitarne na rzecz uchodźców z Ukrainy.

W pierwszych dniach powodzi w południowo-zachodniej Polsce pracownicy Grupy Arche – dewelopera i właściciela największej polskiej sieci hoteli – i Fundacji Leny Grochowskiej prowadzili zbórkę najpotrzebniejszych produktów, które zostały dostarczone m.in. do Glucholazów i Nysy. Spontaniczna pomoc szybko przerodziła się w długofalowy projekt, w ramach którego Grupa Arche i fundacja sfinansują zielone szkoły oraz pobyty wypoczynkowe dla seniorów, a także całych rodzin w hotelach należących do Grupy Arche.

Pomoc długofalowa

– Dzielimy się tym, co mamy najlepsze, czyli wspaniałymi hotelami w całej Polsce, które już czekają na gości z zalanych

terenów. Priorytetem jest teraz stworzenie dzieciom możliwości spędzenia czasu w miejscu, w którym będą się czuły bezpiecznie i w którym zapewnimy im odpowiednie warunki do nauki i zabawy. Będzie to też realne wsparcie dla rodziców, którzy będą mogli skoncentrować się na innych, pilnych zadaniach wiedząc, że ich dzieci spędzają czas w przyjaznych i bezpiecznych warunkach. Do naszych hoteli zaprosimy też seniorów, by mogli odetchnąć od trudów życia po powodzi – mówi Władysław Grochowski, prezes Grupy Arche i założyciel Fundacji Leny Grochowskiej.

Działania będą miały charakter długofalowy – zimą planowane są ferie dla dzieci oraz turnusy wypoczynkowe dla całych rodzin.

Fundacja Leny Grochowskiej ma ogromne doświadczenie w działaniach humanitarnych, bowiem od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie działa na rzecz uchodźców z terenów ogarniętych wojną. Stworzyła sieć Domów Uchodźcy, w których zapewniła dotychczas ponad 700 tysięcy bezpłatnych noclegów dla 15 tysięcy osób. Gdy rozpoczęła się powódź, doświadczenia w zakresie koordynacji działań pomocowych pozwoliły natychmiast powołać sztab pomocy powodzianom. W jego skład wchodzi dyrek-

torzy hoteli Arche, a działania koordynowane są przez Fundację Leny Grochowskiej. W akcję angażują się także pracownicy firmy oraz pracownicy i podopieczni fundacji – m.in. uchodźcy czy osoby z niepełnosprawnościami.

Milion złotych dla dzieci

Pobyty dzieci w ramach zielonych szkół realizowane są we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji. Tylko na te aktywności został zarezerwowany 1 mln zł. Dzieci i młodzież będą mogły korzystać z bazy 20 hoteli Arche, w których będą miały okazję nie tylko wypocząć, lecz także skorzystać z atrakcji, takich jak wycieczki, zajęcia dodatkowe oraz dostęp do basenów i siłowni. Na pierwsze grupy uczniów z Żelazna, Jarnołtówka i Ścinawki Dolnej oczekują już hotele Arche w Nałęczowie, Mielnie i Gdańsku.

Równolegle rozpoczęły się rozmowy o możliwości adaptacji pustostanów na mieszkania dla powodzian, których domy ucierpiały tak mocno, że nie będą już nadawać się do zamieszkania. Grupa Arche i Fundacja Leny Grochowskiej zachęcają do współdziałania także swoich klientów i partnerów, by zwiększyć wartość pomocy dla osób z zalanych terenów.

Pomoc nie tylko finansowa

ING Bank Śląski uruchomił wiele działań wspierających poszkodowanych przez powódź w południowo-zachodniej Polsce.

ING Bank Śląski wspólnie z Fundacją ING Dzieciom we wrześniu uruchomił zbiórkę na rzecz osób poszkodowanych w powodzi. Trwała od 16 do 30 września i pozwoliła na zgromadzenie ponad 4,4 mln zł. Dodatkowo bank przeznaczył 1 mln zł, do akcji dołączył również ING Hubs Poland z kwotą 200 tys. zł. Finalnie ponad 5,6 mln zł zostanie przeznaczone na pomoc humanitarną organizowaną przez Polski Czerwony Krzyż. Pieniądże trafią do poszkodowanych, szczególnie dzieci i ich rodzin. Pomogą zapewnić bezpieczne schronienia, żywność i opiekę osobom mieszkającym na zniszczonych obszarach. Dodatkowo pracownicy ING Banku Śląskiego biorą udział w wewnętrznej licytacji, z której dochód zostanie przeznaczony dla osób z niepełnosprawnościami, któ-



re ucierpiały podczas powodzi. Aukcja potrwa do 25 października.

Wsparcie dla pracowników...

ING podjął wiele działań mających na celu wsparcie pracowników. Mając na

względnie skalę zniszczeń wywołanych powodzią i konieczność wsparcia pracowników, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, bank zainicjował doraźną, natychmiastową pomoc w postaci wsparcia finansowego z zakładowego funduszu świadczeń socjal-

nych. W ramach tej formy pomocy uruchomiono zapomogi natychmiastowe oraz zapomogi celowe na wniosek w zależności od rozmiaru szkód/potrzeb. Dotychczas zostało zrealizowanych około 40 wniosków pracowników z terenów, które ucierpiały w wy-

niku powodzi. ING Bank Śląski umożliwił też pracę zdalną i uproszczony tryb usprawniania nieobecności w pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Pracownicy, którzy ucierpieli wskutek powodzi, mają możliwości skorzystania ze wsparcia psycho-

logicznego oferowanego przez dostawcę usług medycznych za pośrednictwem infolinii działającej przez cały tydzień łącznie z weekendem.

...i klientów

W związku z trudną sytuacją osób z terenów objętych stanem klęski żywiołowej, ING podjął decyzję o zawieszeniu weryfikacji warunku aktywności na Kontach Direct dla Firmy. To oznacza, że wszyscy klienci, którzy posiadają Konto Direct dla Firm i mają siedzibę na terenach objętych stanem klęski żywiołowej nie będą ponosić opłat za prowadzenie rachunku i przelewy krajowe PLN i SEPA przez trzy miesiące, tj. w okresie od 1 września do końca listopada 2024 r. Dodatkowo ING Lease wstrzymuje pobieranie opłat leasingowych za wszystkie leasingowane przedmioty, które uległy uszkodzeniu podczas powodzi, aż do decyzji o wypłacie odszkodowania.

Obecnie w banku trwają prace przygotowawcze, żeby zaoferować instrumenty pomocowe. Dotyczy to odroczenia w spłacie rat kredytów dla klientów indywidualnych i firm poszkodowanych w wyniku powodzi.

BIZNES DLA POWODZIAN



Najgorsze minęło, najcięższe przed nimi

„POMOCY” – tak brzmiało hasło kampanii promującej zbiórkę pieniędzy dla powodzian w 1997 r., przygotowanej przez agencję Leo Burnett.

Polacy mierzyli się wtedy z niepotykanym kataklizmem, często tracąc dorobek całego życia. Dziś znowu muszą wołać o pomoc. Wspierając społeczny ruch zbiórek na rzecz poszkodowanych, Publicis Groupe rusza z adaptacją kampanii sprzed blisko 30 lat. We współpracy z siepomaga.pl utworzone zostały zbiórki dla poszczególnych powiatów zniszczonych przez żywioł, a media bezpłatnie udostępniają czas antenowy i powierzchnię reklamową na potrzeby kampanii.

Wyzwania po wielkiej wodzie

Choć powódź z 1997 r., nazwana „powodzią tysiąclecia”, zapisała się w historii jako jedno z najtragiczniejszych wydarzeń, to po zaledwie ćwierć wieku Polska ponownie stanęła w obliczu wielkiej wody. Siła żywiołu była na tyle potężna, że niektóre z regionów zostały doszczętnie zniszczone. Ogromna odbudowa będzie wymagała miliardów złotych oraz wielu lat intensywnych działań naprawczych.

W momencie szczytu powodziowego liczba wpłat na pomoc poszkodowanym rosła z godziny na godzinę, lecz potem mobilizacja zaczęła maleć. Jednak dla lokalnych społeczności znalazło tylko bezpośrednie zagrożenie. Po walce o przetrwanie, nadszedł czas na najtrudniejszą część: odbudowę życia. Muszą stawić czoła trudnemu procesowi przywrócenia domów, miejsc pracy, placówek opiekuńczych i infrastruktury do stanu normalności. Jest to również kluczowy czas dla gmin, które muszą dokładnie oszacować straty i przygotować długoterminowe plany naprawcze. Większość budżetów zasilanych jest centralnie, jednak liczy się każda złotówka, dlatego tak ważne jest nie pozo-



stawać obojętnym i pomóc jeszcze trochę.

Każdy powiat ma znaczenie

Nowa kampania społeczna, zainicjowana i prowadzona pro publico bono przez Publicis Groupe, jest adaptacją głośnej akcji z 1997 r. stworzonej przez Leo Burnett (obecnie należącej do Grupy Publicis), w ramach której powstał poruszający plakat autorstwa Michała Bobrowskiego. Motywem przewodnim był napis „POMOCY”, którego litery były sugestywnie rozmyte wodą. Tym razem w nawiązaniu do wcześniejszej kreacji utworzono grafiki, pokazujące nazwy miejscowości z powiatów dotkniętych powodzią.

Głównym celem kampanii, która potrwa do końca listopada, jest zebranie środków na wsparcie poszczególnych powiatów. Na jej potrzeby powstała strona www.popowodzi2024.pl, która automatycznie przekierowuje do utworzonych na siepomaga.pl zbiórek. Każdy może zdecydować, który powiat chce wesprzeć. W ramach działań kampanijnych, platforma zrezygnowała z pobierania jakichkolwiek prowizji od darowizn, w wyniku czego do potrzebujących trafia 100 proc. wpłat.

– Razem mamy wielką moc – pomagania. Takie sytuacje pokazują, jak wspaniałą społecznością jest Polska. Jako naród potrafimy się zjednoczyć i nieść pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna. Zbiórka dla

tegorocznych ofiar powodzi przekroczyła już ponad 34 miliony złotych! – mówi Michał Karnafel z siepomaga.pl.

– Patrząc na skalę zniszczeń oraz liczbę poszkodowanych, widać, że usuwanie skutków powodzi to będzie maraton, a nie sprint. Dlatego nie możemy się zatrzymać, bo pomoc potrzebna jest szczególnie teraz – dodaje.

Nowa era mobilizacji

– Podczas powodzi tysiąclecia Polacy okazali ogromne wsparcie mieszkańcom zniszczonych terenów. Dziś, dzięki powszechnemu dostępowi do internetu, mobilizacja społeczeństwa osiąga nowy wymiar. Rozwinięte media online, a w szczególności media społecznościowe, umożliwiają o wiele szersze i szybsze dotarcie, a co za tym idzie – większą pomoc finansową. Postanowiliśmy ponownie wykorzystać potencjał kreatywny i komunikacyjny, by z pomocą naszych partnerów mediowych i retail-mediowych, zaangażować jak najwięcej osób – tłumaczy Piotr Piętka, CEO Publicis Groupe w Polsce, krajach bałtyckich i w Ukrainie, wiodącej grupy komunikacji marketingowej w Polsce.

W kulminacyjnym momencie publikacje w mediach można było liczyć w tysiącach. Z biegiem czasu ta liczba naturalnie spada, co może powodować mylne wrażenie, że temat powodzi także się kończy. A pomoc nadal jest potrzebna – i będzie przez wiele kolejnych miesięcy.

Solidarność, empatia i szybka reakcja

Sieć dyskontów Netto natychmiast zaoferowała wsparcie lokalnym społecznościom z terenów dotkniętych przez powódź w południowo-zachodniej Polsce.

Zespół firmy Netto od pierwszych dni intensywnie działał, dostarczając żywność, środki czystości oraz artykuły higieniczne, a także żywność dla zwierząt. Pomoc trafiła do sztabów kryzysowych w Nysie, Głucholazach, Kłodzku i Lewinie.

Netto zaprosiło też do współpracy swoich partnerów biznesowych, którzy błyskawicznie włączyli się w pomoc. Wśród firm wspierających akcję znaleźli się: Grupa Maspex, Asprod, Denis Foods, Colian, Coca-Cola HBC, Pupill Foods, Grupa Inco, Cedrob, MB, Teekanne Polska, Melvit, Piekarnia Oskroba, Leks, Jarpol, Haribo Polska, Bunge, 4My Organic, Eurowafel, Graal Group, Metsä Tissue, Femi Trade i Jamar. Dzięki ich zaangażowaniu udało się zorganizować kolejne transporty niezbędnych artykułów do poszkodowanych regionów.

Obniżki cen i zbiórki w sklepach

Dzięki zaangażowaniu pracowników większość sklepów sieci na terenach objętych powodzią była otwarta, co umożliwiło mieszkańcom dostęp do najpotrzebniejszych produktów. W sklepach sieci na tych terenach obniżono ceny najpotrzebniejszych produktów, by mieszkańcy mogli łatwiej zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. We wszystkich sklepach Netto w Polsce uru-



► **ZAANGAŻOWANIE:** We wszystkich sklepach Netto w Polsce uruchomiono zbiórki żywności we współpracy z Caritas Polska i Federacją Polskich Banków Żywności. [FOT. ARC]

chomiono też zbiórki żywności we współpracy z Caritas Polska i Federacją Polskich Banków Żywności. Klienci chętnie zaangażowali się w akcję. Do działań dołączyli pracownicy centrów dystrybucji, którzy sami zgłosili chęć pomocy.

Wsparcie dla pracowników Netto

Firma zadbała również o swoich pracowników, których powódź dotknęła bezpośrednio. Netto zaoferowało im możliwość ubiegania się o środki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z przyspieszoną procedurą rozpatrywania wniosków. Dodatkowo, poszkodowani pracownicy mogli skorzystać z do pięciu dodatkowych dni wolnych, by zająć się sprawami osobistymi. Netto zapewniło także bezpłatną pomoc prawną i psychologiczną.

Zaangażowanie zespołu i dalsze działania

Pracownicy Netto od początku niesli pomoc zarówno w ramach swoich obowiązków, jak

i w wolnym czasie, organizując się oddolnie. Pozostając w kontakcie z lokalnymi sztabami kryzysowymi, zespół Netto reagował na pojawiające się na bieżąco potrzeby sztabów, udostępniając np. niezbędny sprzęt.

– Solidarność, empatia i szybka reakcja na potrzeby lokalnych społeczności są dla nas priorytetem. Jesteśmy niezwykle dumni z naszego zespołu i partnerów biznesowych, którzy w tej trudnej sytuacji wykazali się ogromnym zaangażowaniem, pomagając poszkodowanym na wielu poziomach. Razem pokazujemy, że siła tkwi we wspólnym działaniu – mówi Patrycja Kamińska, PR manager Netto Polska.

Netto będzie kontynuować działania pomocowe, organizując kolejne transporty oraz współpracując z partnerami biznesowymi i organizacjami charytatywnymi, pokazując, że dzięki współpracy i szybkiemu działaniu można realnie wspierać poszkodowanych i pomagać im w tak trudnych chwilach.



BIZNES DLA POWODZIAN

Ważne, by wsparcie dotarło do każdego

Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, nie tylko zorganizował Zakłady Specjalne na rzecz poszkodowanych w powodzi, lecz także wspiera ich za pośrednictwem Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Ostatnie cztery lata to czas próby dla polskiego społeczeństwa i firm: w roku 2020 pandemia COVID-19, w roku 2022 wybuch wojny na Ukrainie, a obecnie – wielka powódź w południowo-zachodniej Polsce. Każde z tych wydarzeń pokazało, że polskie firmy potrafią się zjednoczyć i szybko zorganizować pomoc potrzebującym. Totalizator Sportowy został powołany prawie 70 lat temu, by pełnić misję społeczną i robi to nie tylko w stosunku do sportu i kultury, lecz także reaguje na bieżącą sytuację w kraju. Spółka aktywnie brała udział w niwelowaniu skutków pandemii czy realizowała działania wspierające obywateli Ukrainy, którzy ucierpieli w wyniku wojny. Obecnie w potrzebie są dotknięci klęską powodzi, na co firma nie pozostała obojętna.

Pomoc nie tylko doraźna
Szczególnym działaniem pomocowym, jakie pod-

jął Totalizator Sportowy, są Zakłady Specjalne, które mają już długą historię w spółce. Pieniądże pozyskane z ich sprzedaży były przekazywane na szpitale, domy dziecka, odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, wsparcie olimpijczyków czy niedawno na pomoc Ukrainie. W odpowiedzi na skutki powodzi Totalizator Sportowy 26 września uruchomił Zakłady Specjalne, z których cały przychód przekazano na rzecz wsparcia dla powodzińców. Losowanie odbyło się 5 października.

– Pomagamy mieszkańcom zalanych obszarów doraźnie, m.in. przez organizowanie zbiórek, ale przede wszystkim planujemy naszą pomoc tak, aby zmniejszyć skutki katastrofy w przyszłości. Dlatego uruchomiliśmy Zakłady Specjalne, bezpłatną infolinię z pomocą psychologiczną dla osób dotkniętych powodzią, a nasza Fundacja LOTTO realizuje programy na rzecz wsparcia powodzińców. Ponadto jako spółka przekazemy miastom, które najbardziej ucierpiały, darowiznę finansową o łącznej wysokości 700 tysięcy złotych. Środki trafią do Jeleniej Góry, Łądko-Zdroju i Stronia Śląskiego. Mamy 17 oddziałów w całej Polsce – także w miejscach, gdzie wystąpiła powódź, stąd też na



bieżąc wiemy, jaka pomoc jest i będzie potrzebna w zalanych obszarach. Uruchomiliśmy bezzwrotną pomoc finansową dla naszych pracowników.

Planujemy kolejne działania, o których będziemy wkrótce informowali – mówi Rafał Krzemień, prezes zarządu Totalizatora Sportowego.

Szkoły na nowo

Totalizator Sportowy nie może bezpośrednio prowadzić działalności charytatywnej, ale robi to za pośrednictwem

Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej, która również realizuje wiele działań wspierających poszkodowanych. 20 września Fundacja ogłosiła program „Szkoły na nowo”, którego celem jest niwelowanie skutków klęski żywiołowej w infrastrukturze edukacyjnej. W jego ramach odpowiednie organy zarządzające mogą złożyć wniosek na dofinansowanie do 100 000 zł na każdą zniszczoną w trakcie powodzi placówkę edukacyjno-wychowawczą. Ponadto Fundacja LOTTO stworzyła specjalną edycję programu Kumulacja Dobrej Woli 2024 – „Solidarni w potrzebie”, w który mają możliwość włączyć się pracownicy Totalizatora Sportowego. Dzięki temu mogą otrzymać dofinansowanie na realizację swojej inicjatywy, która zminimalizuje skutki powodzi. W sumie organizacja na wszystkie swoje działania związane z powodzią zaplanowała przekazanie około 3 milionów złotych.

Skutki klęski żywiołowej w południowo-zachodniej Polsce będą odczuwane jeszcze przez długi czas. Dlatego ważne, by udzielana pomoc dotarła do każdego człowieka i każdej dziedziny życia. Działania Totalizatora Sportowego i oddolne inicjatywy jego pracowników z pewnością się do tego przyczynią.

KOMENTARZ

100 tys. butelek wody dla potrzebujących

AGNIESZKA BIENKO
PR & Communication Manager Nestlé Polska

W Nestlé Polska jesteśmy poruszeni skalą tragedii, która dotknęła mieszkańców południowo-zachodniej Polski. Wyrażamy głębokie współczucie i solidarność ze wszystkimi poszkodowanymi przez powódź. Od pierwszych chwil zaangażowaliśmy się w działania pomocowe, które prowadzimy we współpracy z zaufanymi partnerami – m.in. Bankami Żywności, PCK i Fundacją Viva!.

Do tej pory dostarczyliśmy ponad 100 tys. butelek wody mineralnej Nałęczowianka oraz 13 ton produktów spożywczych o łącznej wartości 2 mln zł. Dodatkowo przekazaliśmy karmę dla zwierząt o wartości ponad 1 mln zł, świadomi tego, jak ważni w tych trudnych chwilach są również czworonożni przyjaciele.

Dolny Śląsk jest nam szczególnie bliski – to właśnie tam znajduje się zakład Nestlé Purina zatrudniający blisko 2 tys. osób. W regionie pracują i mieszkają również nasi przedstawiciele handlowi. Bezpieczeństwo pracowników jest dla nas priorytetem – w tych trudnych momentach śledziliśmy na bieżąco sytuację i od razu zadeklarowaliśmy gotowość udzielenia pomocy w razie potrzeby.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja jest nadal bardzo trudna. Dlatego będziemy pomagać tak długo, jak będzie to potrzebne.



► **PEŁNE ZAANGAŻOWANIE:** Nestlé Polska dostarczyło dotychczas 100 tys. butelek wody mineralnej Nałęczowianka. [FOT. ARC]

BIZNES DLA POWODZIAN

► **DOTRZEĆ DO WSZYSTKICH:** PepsiCo Polska ruszyło na pomoc wszystkim mieszkańcom terenów dotkniętych powodzią – osobom prywatnym i przedsiębiorcom, którzy na co dzień współpracują z firmą. [FOT. ARC]

Wspieramy tych, którzy na co dzień wspierają nas

PepsiCo Polska zawsze angażuje we wsparcie potrzebujących — pomoc innym stanowi integralną część korporacyjnego DNA organizacji. Tak było w czasie pandemii czy po wybuchu wojny w Ukrainie, tak też dzieje się w związku z powodzią na południu kraju.

Katastrofa powodziowa, która we wrześniu tego roku nawiedziła południowo-zachodnią Polskę, choć wpłynęła na działalność firmy, to zastała PepsiCo w pełni przygotowaną na sytuacje nadzwyczajne. Natychmiast zebrał się sztab kryzysowy złożony z przedstawicieli działów HR, produkcji, logistyki oraz komunikacji. Działania prewencyjne i naprawcze podzielone zostały na te zewnętrzne – skierowane do współpracujących z firmą restauracji, sklepów w których znajduje się sprzęt marketingowy firmy oraz do osób dotkniętych powodzią, a także wewnętrzne, skierowane do pracowników.

Pierwszym krokiem podjętym przez firmę było przekazanie 50 tys. USD na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża z budżetu Fundacji PepsiCo. Środki te zasilają fundusz mający na celu m.in. zakup środków bezpieczeństwa niezbędnych do przeprowadzania działań porządkowych w zalanych miejscowościach. Następnie wydano dyspozycję do przekazania powodziom produktów

firmy. Liczne samochody ciężarowe z wodą, napojami i przekąskami trafiły do takich miejscowości jak Głucholazy, Brzeg, Lewin Brzeski, Nysa oraz Opole i Wrocław. Aby móc jak najszybciej reagować na zmieniające się z minuty na minutę potrzeby pomocowe, część przyzakładowego magazynu w Świętem udostępniono zostało dolnośląskiemu PCK.

Chcieliśmy, aby zaoferowana przez nas pomoc docierała szybko i bezpośrednio tam, gdzie była najbardziej potrzebna, choć w chaosie informacyjnym i działaniu ad hoc nie należy to do zadań łatwych. Adresy rozładunku samochodów z naszymi produktami konsultowaliśmy więc z rzetelnymi organizacjami, które najlepiej znają sytuację na miejscu, jak choćby samorządy lokalne czy sprawdzone organizacje charytatywne – mówi Aleksandra Wierzbę, corporate affairs associate representative w PepsiCo, współkoordynującą działania pomocowe z warszawskiej siedziby firmy.

Bezpośrednio po przejściu największej fali powodziowej przedstawiciele działu Away From Home – który na co dzień współpracuje z właścicielami restauracji i sklepów oferujących produkty z portfolio marek PepsiCo – udali się do dotkniętych działaniem wody miejscowości, aby rozpocząć szacowanie strat i wspólnie z przedsiębiorcami ustalić, w jaki sposób PepsiCo może wesprzeć lokalne biznesy w ponownym otwarciu.

Poprzez markę Lay's Oven Baked, PepsiCo dołączyło również do charytatywnych bloków reklamowych, zrealizowanych przez trzy najwięk-

sze polskie stacje telewizyjne – Polsat, TVN oraz TVP.

Choć otworzonej zaledwie przed rokiem fabryki w Świętem koło Środy Śląskiej powódź nie dotknęła bezpośrednio, to pracujących tam ludzi – owszem. Otrzymali oni wsparcie HR biznes partnerów w procesie wnioskowania o środki z funduszu socjalnego przedsiębiorstwa. Dodatkowo, wolontariusze z tego zakładu, wraz z partnerami biznesowymi firmy, aktywnie uczestniczyli w umacnianiu okolicznych wałów przeciwpowodziowych oraz przygotowywaniu ciepłych posiłków dla innych zaangażowanych w pomoc osób. Dzięki reorganizacji pracy, fabryka zachowała ciągłość produkcyjną mimo nieobecności niektórych osób spowodowanej zarówno wspomnianym wolontariatem, jak i potrzebą ewakuacji z miejsc zamieszkania czy nieprzejezdnością dróg prowadzących do fabryki.

W PepsiCo Polska nie tylko mówimy o odpowiedzialności społecznej – realizujemy ją. Nasze skale, wypracowane procesy i know-how logistyczny pozwoliły nam i tym razem odpowiednio zaadresować potrzeby tych, którzy na co dzień wspierają nas, sięgając po nasze produkty – mówi Dagmara Piasecka Ramos, prezes zarządu PepsiCo Polska.

Solidarność i wsparcie to fundamenty naszej działalności – dodaje.

PepsiCo Polska, wraz z charytatywnym ramieniem firmy, Fundacją PepsiCo, pozostają zaangażowane w długofalowe niesienie pomocy i wspieranie tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Fundacja Enea przekazuje 1 mln zł

Mieszkańcy południa Polski walczą ze skutkami powodzi, odbudowa domów i naprawa szkód będą kosztowne i czasochłonne. Fundacja Enea zdecydowała o przekazaniu pomocy finansowej, wspierając powodziom kwotą 1 mln zł. To nie jedyna forma pomocy jakiej udziela Grupa Enea.

Ze skutkami żywiołu walczą mieszkańcy województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego.

– W obliczu takiej tragedii naturalnym staje się chęć

udzielenia pomocy. Nasi pracownicy włączyli się w zbiórkę darów dla powodziom prowadzoną w siedzibach spółek Grupy Enea w całej Polsce. Nasze brygady z Enei Operator zgłosiły gotowość do wyjazdu i wsparcia pracowników firmy Tauron. Fundacja Enea przekaże także 1 mln zł na bezpośrednią pomoc powodziom. Nie możemy i nie chcemy pozostać obojętni wobec takiej tragedii, która spotkała tysiące ludzi – powiedziała Dalida Gepfert, wiceprezesa Enei ds. korporacyjnych.

Na terenie działania Grupy Enea, w spółkach zlokalizowanych w całej Polsce, w pierwszych dniach po powodzi, przeprowadzono zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy.

Pracownicy przynosili m.in. żywność długoterminową, środki higieny, wodę butelkowaną. Dary trafiły do potrzebujących za pośrednictwem organizacji charytatywnych. Dodatkowo brygady energetyczne z Enei Operator zgłosiły gotowość do wsparcia spółki Tauron Dystrybucja w pracach nad przywróceniem zasilania na terenach dotkniętych skutkami katastrofy.

Enea, jako firma odpowiedzialna społecznie, aktywnie włącza się w działania pomocowe na terenach dotkniętych kataklizmem. W pełni także zabezpiecza ciągłość działania swoich aktywów wytwórczych i infrastruktury dystrybucyjnej, zapewniając nieprzerwaną dostawę energii elektrycznej oraz ciepła.



► **OD SERCA:** Pracownicy spółek Grupy Enea przeprowadzili zbiórkę darów. [FOT. ARC]



BIZNES DLA POWODZIAN

Lokalne działania na miarę możliwości

Bank to nie tylko duże projekty, ale też zwinne działania wdrażane tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne. W ten sposób kilkanaście dni temu VeloBank ruszył na pomoc powodzianom.

Od pierwszych godzin kryzysu bank realizuje szereg inicjatyw odpowiadających na trudną sytuację mieszkańców południa Polski. Cel był jasny – działać i myśleć lokalnie o potrzebach osób, które najbardziej potrzebują wsparcia. W pierwszych godzinach po informacjach o powodzi bank podjął się spontanicznej zbiórki darów w centrali oraz oddziałach. Niewiele później VeloBank zdecydował o wysłaniu na zalane tereny kilku transportów z niezbędnymi produktami – wodą butelkowaną, żywnością i artykułami higienicznymi, które dzięki współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem trafiły bezpośrednio do potrzebujących.

– W VeloBanku pomagamy nie tylko z perspektywy centrali firmy, ale w dużej mierze dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników oddziałów i placówek partnerskich. W gronie tysięcy osób bezpo-



► **SPONTANICZNE DARY SERCA:** W pierwszych godzinach po informacjach o powodzi VeloBank zorganizował spontaniczną zbiórkę darów w centrali oraz oddziałach. Niewiele później wysłał na zalane tereny transporty z niezbędnymi produktami. [FOT. ARC]

średnio obsługujących klientów banku znaleźli się również powodzianie, którzy ucierpieli w tegorocznej katastrofie. To im oraz lokalnym społecznościom z południowych regionów ruszyli na pomoc współpracownicy z całego kraju. Pojawili się tam, gdzie wsparcie było najbardziej potrzebne – podkreśla Marta Chmielewska, dyrektorka Biura Komunikacji Wewnętrznej VeloBanku.

– Równolegle realizowaliśmy prace nad wdrożeniem rozwiązań skierowanych do powodzian, którzy korzystają z naszych produktów finansowych. W zakresie kredytów hipotecznych posiadamy rozwiązania czasowo zawieszające całość lub część raty (do 3 miesięcy). Klient może wystąpić o inne zmiany warunków spłaty, które pozwolą mu na zmniej-

szenie obciążeń związanych z kredytem. Tego typu wnioski rozpatrujemy priorytetowo. Podobnie wnioski dotyczące wydania zgody na wypłatę przez ubezpieczyciela odszkodowań w związku z zalaniem czy zniszczeniem nieruchomości, stanowiących zabezpieczenie kredytu, rozpatrywane są w pierwszej kolejności – dodaje Marta Chmielewska.

Najważniejsze jednak, że w wypadku każdego z produktów VeloBanku powodzianie mogą liczyć na indywidualnie ustalone warunki umowne oraz na błyskawiczną obsługę.

W ramach sponsoringu nad Via Dolny Śląsk, jednym z najpopularniejszych cykli wyścigów kolarskich dla amatorów, po wyścigu, który odbędzie się 6 października w Sobótce, VeloBank prześle na rzecz

fundacji współpracującej z Via Dolny Śląsk złotówkę za każdy kilometr przejechany przez uczestników imprezy. Pieniądze zostaną przekazane Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Sobótce.

VeloBank zakupił też pulę biletów na koncert charytatywny „Usłysz Śląsk”, który 20 października odbędzie się w Teatrze Wielkim w Warszawie. Cały dochód z wydarzenia przekazany zostanie ofiarom powodzi. Zaproszenia na koncert rozdane zostaną wśród pracowników, w ramach wewnętrznej inicjatywy charytatywnej.

– To, co dla nas ważne, to wdrażanie działań ściśle odpowiadających na bieżące potrzeby związane z powodzią. One będą ewoluować; już teraz analizujemy, co można zrobić dla poszkodowanych dziś, a co za wiele tygodni, kiedy uwaga wielu z nas nie będzie już tak ściśle skupiona na potrzebach ofiar tej ogromnej katastrofy – zauważa Luiza Lisowska, dyrektorka Departamentu Administracji VeloBanku.

Jeśli masz jakiegokolwiek pytania związane z ulgami dla osób poszkodowanych, skontaktuj się z bankiem poprzez stronę <https://www.velobank.pl/kontakt> lub połącz telefonicznie z numerem +48 664-919-797.

KOMENTARZ

Biznes powinien wspierać interesariuszy

KATARZYNA BUDNICKA-FILIPIUK
prezes zarządu i dyrektor naczelny Mennicy Polskiej

Zaangażowanie Mennicy Polskiej w szeroko pojętą pomoc społeczną jest jednym z kluczowych elementów naszej otaczającej działalności. Mając do czynienia z ogromną tragedią, jaka w ostatnim czasie dotknęła mieszkańców Dolnego Śląska i Opolszczyzny, nie mogliśmy pozostać obojętni. Więcej, nikt nie może odwracać wzroku ani stać z boku w tak dramatycznych okolicznościach. Każda pomoc jest bowiem na wagę złota.

Dotychczas na walkę ze skutkami powodzi Mennica Polska przeznaczyła łącznie kwotę 550 tys. zł.

Pierwsze środki, w wysokości pół miliona złotych, trafiły do miasta Wrocław, którego partnerem jesteśmy od 15 lat. Kolejne 50 tys. zł zostanie przekazane na rzecz powodzian za pośrednictwem Polskiego Związku Firm Deweloperskich, którego jesteśmy członkiem. Wierzymy, że nasze wspólne zaangażowanie będzie istotnym wkładem w proces przywracania normalności, tworząc – dosłownie i w przenośni – fundamenty dla lepszej przyszłości.

W przypadku Wrocławia decyzja o zaangażowaniu finansowym była szybka, zdecydowana i dla nas oczywista. Jesteśmy razem wtedy, kiedy realizujemy wspólne projekty na rzecz rozwoju płatności w ramach transportu publicznego, nie może nas zabraknąć również wtedy, kiedy trzeba wspólnie walczyć z sytuacjami trudnymi i wymagającymi zdecydowanych działań. Dla nas to kwestia zgodności z wyznawanymi przez nas wartościami, które dotyczą uczciwości, maksymalnego zaangażowania oraz dbałości o interesariuszy naszej działalności. W naszym przypadku deklaracje nie są pustymi słowami. To zobowiązanie, które materializuje się w postaci realnego wsparcia.

Nasza darowizna, na mocy Uchwały Rady Miejskiej, zostanie przeznaczona na pomoc mieszkańcom gmin najbardziej dotkniętym skutkami powodzi. Jako wieloletni partner miasta czujemy szczególną więź z lokalną społecznością. Chcemy być podporą dla tych, którzy zostali zmuszeni do walki z ogromnym żywiołem, ale i nierzadko również ogromną traumą. Wierzymy, że wsparcie środowiska biznesowego może w istotny sposób przyczynić się do przywrócenia nadziei i odbudowy życia społecznego.



BIZNES DLA POWODZIAN



► **DOTARŁ PIERWSZY TRANSPORT:** Pomoc z PGG trafiła do potrzebujących. [FOT. ARC]

Górnicy natychmiast ruszyli ze wsparciem

Akcja pomocy powodziom ruszyła w Polskiej Grupie Górniczej w poniedziałek 16 września.

W kilkunastu kopalniach i oddziałach spółki ogłoszona została zbiórka rzeczy najpilniej potrzebnych poszkodowanym: butelkowanej wody do picia, suchej żywności z długim terminem przydatności, koców, ręczników czy artykułów higienicznych.

Ponadto górnicza spółka już 17 września otworzyła specjalne konto bankowe, na które pracownicy PGG zaczęli wpłacać pieniądze na pomoc poszkodowanym przez powódź. Już po trzech dniach uzbierało kilkanaście tysięcy złotych.

Zbiórki pieniędzy...

Aby ułatwić dokonywanie przelewów i jeszcze bardziej zachęcić pracowników do wspierania powodziń, informatycy PGG uruchomili możliwość najprostszymi płatnościami BLIK-iem ze strony firmowej www.pgg.pl. Po wejściu na nią

najpierw pojawia się okno, na którym wystarczy kliknąć klawisz z kwotą wybraną od 5,– do 200,– zł i potem szybko potwierdzić wpłatę. Po dwóch tygodniach zbiórki pieniężnej na koncie dla powodziń saldo wpłat wynosiło już 50 tys. złotych.

Zebrała kwota w całości zostanie przekazana na pomoc najbardziej potrzebującym.

– Dotychczas kupiliśmy kilkanaście osuszaczy, które trafiły m.in. w okolice Czechowic-Dziedzic i kilku wsi pod Opolem oraz do pracownika PGG z kopalni Bolesław Śmiały, którego dom bardzo ucierpiał w powodzi. Każdy z pracowników potrzebujących pomocy po przejściu wielkiej wody może poprosić o nią telefonicznie – dzwoniąc na numer centrali Polskiej Grupy Górniczej – mówi Ewa Grudniok, rzecznik spółki PGG.

...i transporty z pomocą

W pierwszych dniach po przejściu wielkiej wody wielu górników spontanicznie ruszyło na Dolny Śląsk. Wyjeżdżali samodzielnie lub w grupach

organizowanych m.in. przez związki zawodowe. Wprost z kopalnianych magazynów wydawano ratownikom-ochotnikom wyposażenie, które mogło się przydać w akcji: m.in. łopaty i inne narzędzia, kalosze, ubrania robocze i przeciwdeszczowe.

W czwartek 19 września pierwszy transport pomocy z PGG wyruszył ciężarówkami do punktu rozdzielczego w remizie strażackiej OSP w Czechowicach-Dziedzicach. Stamtąd palety pełne wody pitnej dotarły do potrzebujących mieszkańców. Następnego dnia samochody pojechały po raz pierwszy do Nysy, wioząc wodę, środki czystości i produkty spożywcze. Po kilku dniach w kolejnym transporcie siedem pojazdów przywiozło powodzińcom w Głucholazach m.in. koce, śpiwory, wodę, napoje, ubrania, środki chemiczne. W przeładunku i dotarciu do zalanych przez wodę domostw pomagał logistycznie partner PGG – właściciel miejscowego składu opałowego w sieci KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla).

Zwykła pomoc humanitarna to za mało

Działania Poczty Polskiej pokazują, jakie znaczenie w infrastrukturze kraju mają spółki skarbu państwa. Dają pewność, że w sytuacjach kryzysowych można polegać na ich potencjale.

Sieć 7,6 tys. placówek i przeszło 60 tys. pracowników, ponad 5,3 tys. pojazdów zdolnych do przewożenia gabarytów i ciężarów, magazyny, sortownie, węzły dystrybucyjne – Poczta Polska, firma z jednym z największych w Polsce potencjałów logistycznych, stała się ważnym partnerem instytucji państwowych w niesieniu pomocy powodzińcom.

Ogromna skala wyzwania

13 września premier ogłosił gotowość państwa do stawienia czoła powodzi na Dolnym Śląsku. Niemal jednocześnie Poczta Polska poinformowała pracowników o zagrożeniu i zasadach postępowania w sytuacji powodziowej. Dzień później powołano wewnętrzny sztab kryzysowy pod przewodnictwem prezesa Sebastiana Mikosza, złożony z członków zarządu i kierowników jednostek z terenów najbardziej narażonych na powódź. Jego zadaniem była koordynacja działań pomocowych i zapewnienie ciągłości usług pocztowych na zalanych obszarach.

Pomoc należało rozdystrybuować jak najszerzej, doszło zatem do bezprecedensowego sojuszu konkurentów. Poczta, wspólnie ze spółką InPost, zaoferowała swoje możliwości logistyczne i magazynowe. Do wielu miejsc dotknętych zniszczeniami wyruszyły ciężarówki z charakterystyczną czerwoną trąbką. Zamiast przesyłek woziły jednak worki z piaskiem do umacniania wałów, a pocztowe magazyny stały się centrami do przechowywania i dystrybucji pomocy humanitarnej.

– Skala wyzwania była ogromna, a pewien chaos nie do uniknięcia. Szybko się zorientowaliśmy, że zwykła pomoc humanitarna – jedzenie, środki higieny – to za mało. Zdecydowaliśmy się na niestandardowy krok i włączyliśmy do pomocy nasze największe samochody, na co dzień przewożące paczki, zwłaszcza wielkogabarytowe i palety. Na prośbę gmin czy miejscowości, gdzie brakowało worków z piaskiem, przewożaliśmy je, by można było szybko umacniać nimi wały czy chronić nieruchomości – mówi Tomasz Kacperowski, dyrektor regionu dystrybucji we Wrocławiu, powołany na koor-



► **MOBILNE PUNKTY POCZTOWE:** W furgonetkach wyposażonych w internet i gotówkę powodzińcom mogli załatwić podstawowe sprawy. Tam, gdzie to możliwe, Poczta Polska otwiera tymczasowe stacjonarne placówki pocztowe. [FOT. ARC]



dynatora ds. organizacji transportów dla powodziń.

Mobilne punkty pocztowe

Natychmiast podjęto też działania zmierzające do przywrócenia podstawowych usług pocztowych. Z pozoru mogło się wydawać, że dla mieszkańców Łądko-Zdroju czy Stroniów Śląskich, niemal odciętych od świata: bez telefonu stacjonarnego, bez zasięgu komórkowego i internetu, dostęp do tych usług nie był priorytetem. Rzeczywistość była inna. Na zalanych terenach posiadanie gotówki stało się bardzo ważne. Dostrzegając te potrzeby, Poczta podjęła decyzję o otwarciu mobilnych punktów pocztowych. W furgonetkach wyposażonych w internet i gotówkę można było załatwić podstawowe sprawy. Tam, gdzie to możliwe, otwierane są tymczasowe stacjonarne placówki pocztowe.

Zawarto również porozumienie z Zakładem Ubezpieczeń

Spółecznych w sprawie wcześniejszej wypłaty emerytur. Dzięki współpracy z samorządami czy Wojskami Obrony Terytorialnej pracownikom Fundacji „Pocztowy Dar”, której celem jest wsparcie finansowe poszkodowanych powodzińców. Z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych przyznawane są też bezzwrotne zapomogi dla najbardziej potrzebujących. Uruchomiona została także specjalna skrzynka mailowa, na którą poszkodowani mogą zgłaszać swoje potrzeby.

Poczta Polska nie zapominała o swoich pracownikach i ich rodzinach. Osoby dotknięte skutkami powodzi zostały objęte szczególną troską. Uruchomiona została zbiórka Fundacji „Pocztowy Dar”, której celem jest wsparcie finansowe poszkodowanych powodzińców. Z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych przyznawane są też bezzwrotne zapomogi dla najbardziej potrzebujących. Uruchomiona została także specjalna skrzynka mailowa, na którą poszkodowani mogą zgłaszać swoje potrzeby.



BIZNES DLA POWODZIAN

Pomoc ruszyła natychmiast, kolejne palety w drodze

Cała Polska ruszyła z pomocą dla dotkniętych powodzią południowych regionów. Firma Henkel przeznaczyła łącznie milion złotych w produktach własnych, które zostały rozdysponowane między dwie najbardziej zaufane organizacje pomocowe w kraju – WOŚP i PAH.

Na południu Polski Henkel ma dwie fabryki: w Raciborzu i Dzierżoniowie – należy tam do ważniejszych pracodawców. Natychmiast został uruchomiony w Henkle zespół zarządzania kryzysowego, którego głównym celem było utrzymanie ciągłości biznesowych operacji oraz zapewnienie wsparcia dla pracowników i ich rodzin. W pakiecie świadczeń pomocowych, które zaoferowała swoim pracownikom, znalazły się: dodatkowe dni pełnopłatnego urlopu, pomoc finansowa z budżetu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i pomoc w or-

ganizacji zastępczego zakwaterowania. O dodatkowe dni pełnopłatnego urlopu mogli ubiegać się także pracownicy zaangażowani w działania ratunkowe na rzecz swoich społeczności.

Współpraca z WOŚP i PAH

Henkel Polska podjął decyzję o przekazaniu na rzecz osób poszkodowanych produktów higieny osobistej i higieny w domu przede wszystkim za pośrednictwem największych polskich organizacji pomocowych: Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Polskiej Akcji Humanitarnej. Łączna wartość tej pomocy wyniesie w przybliżeniu milion złotych. Pierwszy pomocowy transfer środków czystości i higieny, takich jak Persil, Pur, Bref, Clin, Schauma i Fa, o wartości rynkowej blisko 400 tys. zł na 76 paletach, trafił już 20 września do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizacja przekazała produkty mieszkańcom Opola i Ząbkowic Śląskich. W drugim tygodniu października planowane jest przekazanie kolejnej partii produktów,



► **ZAANGAŻOWANI:** Jesteśmy dumni z naszych pracowników oferujących powodzianom konkretną pomoc, a jednocześnie potwierdzających, że zaangażowanie społeczne to jedna z najważniejszych wartości, jakimi kierujemy się w firmie – mówi Karolina Szmidt, dyrektor personalna i prezes zarządu Henkel Polska. [FOT. ARC]

tym razem za pośrednictwem Polskiej Akcji Humanitarnej.

Wsparcie lokalnych społeczności wokół fabryk Henkel przekazał wsparcie produktowe mieszkańcom Raciborza oraz powiatu raciborskiego, gdzie firma ma zakład produkcyjny. 13 palet z produktami higienicznymi pierwszej

potrzeby zostało przekazanych 23 września Urzędowi Miasta Racibórz. Pomoc firmy dotarła także do innych miejscowości na południu kraju, które ucierpiały najbardziej. Łącznie 40 palet pomocy w produktach detergentowych i kosmetycznych firmy trafiło we współpracy z lokalnymi organizacjami pożytku publicznego do mieszkańców

Nysy, Głucholaz, Krzanowic, Krzyżanowic, Kłodzka i Odrzychowic Kłodzkich.

Zaangażowanie pracowników

Od lat pracownicy Henkla w Polsce aktywnie angażują się w wolontariat pracowniczy, współpracując z organizacjami pozarządowymi z całego kraju. W odpowiedzi na potrzebę wsparcia powodzian firma umożliwiła pracownikom zakup za symboliczną kwotę 5 zł paczek z produktami higienicznymi, które pracownicy mogą przekazać dalej. Dzięki tej inicjatywie ponad 600 paczek ma szansę trafić do poszkodowanych rodzin bezpośrednio lub za pośrednictwem zaprzyjaźnionych NGO czy instytucji pomocowych. Taka formuła oddolnej redystrybucji pomocy sprawdziła się w Henkle w 2020 r., gdy pracownicy masowo angażowali się w pomoc dla uchodźców z Ukrainy.

– Zdajemy sobie sprawę, że w obecnej sytuacji każda pomoc i każdy gest solidarności ma ogromne znaczenie. Dlatego jesteśmy dumni z naszych pracowników ofe-

rujących powodzianom konkretną pomoc, a jednocześnie potwierdzających, że zaangażowanie społeczne to jedna z najważniejszych wartości, jakimi kierujemy się w firmie. Oprócz działań koordynowanych we współpracy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy i Polską Akcją Humanitarną nasi pracownicy mogą przekazywać paczki produktowe zawierające niezbędne artykuły higieniczne lokalnym organizacjom charytatywnym, inicjatywom pomocowym lub bezpośrednio potrzebującym rodzinom. Mamy nadzieję, że nasze działania przyczynią się do szybszej odbudowy normalności w dotkniętych powodzią regionach – mówi Karolina Szmidt, dyrektor personalna i prezes zarządu Henkel Polska.

Działania pomocowe Henkel Polska mają na celu dotarcie do jak największej liczby poszkodowanych. Współpraca z doświadczonymi organizacjami charytatywnymi ma zagwarantować, że pomoc trafi tam, gdzie jest najbardziej potrzebna, a proces dostarczania produktów będzie przebiegał sprawnie i efektywnie.

Razem możemy więcej!

Fala powodziowa, przechodząc przez kolejne miasta, powiększyła skalę zniszczeń i liczbę rodzin dotkniętych skutkami klęski żywiołowej. W obliczu tego dramatycznego wydarzenia Fundacja Adamed oraz Adamed Pharma uruchomiły kompleksowe wsparcie dla osób oraz instytucji zdrowia z terenów dotkniętych katastrofą.

Misją Adamed jest odpowiadać na kluczowe wyzwania współczesnej medycyny. Powódź dotknęła tysiące osób, wpływając na ich zdrowie, oraz zachwiała funkcjonowaniem szpitali, przychodni zdrowia, domów pomocy społecznej czy aptek. Dlatego reakcja na potrzeby powodzian – związane ze stanem zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego – jest głównym celem działań pomocowych podejmowanych przez Adamed w regionach dotkniętych powodzią.

Pilne potrzeby emocjonalne

Pierwszym elementem pomocy Fundacji Adamed było uruchomienie dedykowanej linii wsparcia psychologicznego dla powodzian. Pomoc udzielana jest pod numerem +48 22 266 01 00 od poniedziałku do piątku w godz. 18-22. Każdy, kto zadzwoni pod wskazany numer, otrzyma wsparcie psychologiczne oraz możliwość rozmowy z wykwalifikowanymi psychologami serwisu Życie

Warte Jest Rozmowy, którzy pomogą w walce ze stresem, lękiem i traumą spowodowaną powodzią.

Darowizny i wsparcie dla instytucji zdrowia

W odpowiedzi na pilne potrzeby placówek medycznych, które ucierpiały w wyniku powodzi, Adamed Pharma przekazuje darowizny rzeczowe niebędące lekami dla aptek szpitalnych, domów pomocy społecznej oraz otwartych ap-

tek. Przedstawiciele Adamed Pharma w pierwszych dniach po powodzi dostarczyli osuszacze powietrza, środki czystości, artykuły spożywcze, środki higieniczne, farby do malowania, czajniki elektryczne, koce oraz ręczniki do przychodni i aptek m.in. w Nysie, Stroniu Śląskim, Kłodzku, Łądku-Zdroju, Kamieńcu Ząbkowickim czy Boguszowie Gorce.

Adamed umożliwia też składanie wniosków o indywidualne darowizny lekowe dla insty-

tucji zdrowia oraz aptek, które są oceniane przez specjalnie powołaną komisję. Pierwsza darowizna lekowa - 2 tys. opakowań leków z całego portfolio Adamed Pharma - została przekazana Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Kłodzku przy ul. Szpitalnej jeszcze we wrześniu.

Dodatkowo, w odpowiedzi na inicjatywę współpracowników, firma przygotowała paczki z upominkami, które otrzymują pracownicy instytucji zdrowia.

Troska o współpracowników

Adamed Pharma dba również o swoich współpracowników z terenów dotkniętych powodzią. W ramach wsparcia firma oferuje im pomoc zarówno psychologiczną, jak i finansową oraz rzeczową. Celem jest zapewnienie współpracownikom Adamed bezpieczeństwa i wsparcia, którego potrzebują, aby mogli jak najszybciej wrócić do możliwie normalnego życia.

Telefoniczne wsparcie psychologiczne dla Powodzian

+48 22 266 01 00

Linia Fundacji Adamed działa

- od poniedziałku do piątku
- w godzinach 18:00 - 22:00



Wspierająca Szkoła

FUNDACJA ADAMED

Wierzimy, że wkład

Adamed przyczyni się do pomocy powodzianom i instytucjom zdrowia, które mierzą się z tak trudnym doświadczeniem klęski żywiołowej.

BIZNES DLA POWODZIAN

► **NA WIELKĄ SKALĘ:** Już w pierwszych dniach kryzysu humanitarnego Grupa Żabka dostarczyła do zalanego Kłodzka ponad 24 t najpotrzebniejszych produktów. [FOT. ARC]

Tony żywności, obniżki cen i wsparcie Żappki

Grupa Żabka działa na zalanych terenach Dolnego Śląska niemal od początku walki z wielką wodą. Przez cały ten czas wspieraliśmy i nadal wspieramy lokalne instytucje, poszkodowanych i franczyzobiorców, dostarczając artykuły pierwszej potrzeby, organizując zbiórki oraz obniżając ceny towarów.

Powódź, która uderzyła w południe Polski, dotknęła także naszą firmę. W kulminacyjnym momencie, podczas weekendu 14-15 września, zamkniętych było niemal 100 sklepów Żabka, z powodu zalania, braku prądu, braku drogi dojazdowej czy ewakuacji.

Co ważniejsze, wśród powodzian poszkodowanych przez żywioł znaleźli się zarówno nasi klienci, jak i franczyzobiorcy. Dlatego też Grupa Żabka natychmiast podjęła zakrojone na szeroką skalę działania pomocowe.

Obniżki cen i wsparcie klientów

Walcząc ze skutkami powodzi, po raz kolejny podjęliśmy współpracę z PCK i innymi instytucjami, aby jak najszybciej zadbać o ofiary żywiołu. Już w pierwszych dniach kryzysu humanitarnego do zalanego Kłodzka dostarczyliśmy ponad 24 t najpotrzebniejszych produktów, takich jak woda oraz jedzenie z długim terminem ważności. W pomoc powodzianom aktywnie włączyli się tak-

że pracownicy Żabki, organizując w centrali firmy w Poznaniu oraz w Centrum Logistycznym w Radzyminie zbiórki artykułów pierwszej potrzeby. Dzięki temu w kolejnych dniach na Dolny Śląsk dostarczono m.in. żywność długoterminową, chemię gospodarczą, detergenty, rękawice ochronne, worki na śmieci czy karmę dla zwierząt.

Sklepy Żabka, działające na terenach dotkniętych powodzią, obniżyły średnio o ok. 30 proc. ceny wody. Podjęliśmy również działania, aby zapewnić dostępność wody w naszych placówkach.

Wsparliśmy także organizacje rządowe i pozarządowe. Do sztabu kryzysowego we Wrocławiu catering dietetyczny Maczfit (będący częścią Grupy Żabka) dostarczał codziennie 100 gotowych obiadów. Wolontariusze PCK i służby sztabu kryzysowego mogli liczyć także na darmowe kanapki i izotoniki.

Na wysokości zadania stanęli również klienci. 18 września, we współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem, uruchomiliśmy akcję wsparcia dla powodzian, której adresatami były osoby korzystające z aplikacji Żappka. W zaledwie 2 dni wymienili oni swoje żappsy na cegiełki charytatywne o wartości 250 tys. zł. Kwota zebrana w trakcie zbiórki zostanie w całości przekazana na działania pomocowe dla osób poszkodowanych przez powódź, koordynowane przez PCK.

Wsparcie dla pracowników i franczyzobiorców

Nie zapomnieliśmy o pomocy dla franczyzobiorców i pracowników. Aby była

ona jak najszybsza, powołaliśmy sztab kryzysowy reprezentujący wszystkie obszary firmy i podejmujący decyzje dotyczące jej bieżących działań. Blisko 100 osób z zespołów wsparcia sprzedaży oraz logistyki ruszyło ze wsparciem dla dolnośląskich franczyzobiorców. Sklepy prewencyjnie zostały wyposażone w worki z piaskiem i pompy do wypompowywania wody. Zabezpieczyliśmy obecny w sklepach sprzęt IT, aby zapobiec zwarciom prądu. Franczyzobiorcy i pracownicy Żabki mieli zapewnioną wodę, prowiant oraz wsparcie transportowe lub noclegowe.

Nasi pracownicy i współpracownicy, których powódź dotknęła bezpośrednio, mogą liczyć także na wsparcie finansowe oraz na pomoc psychologiczną – w gotowości pozostają przedstawiciele kadry terenowej ds. szkoleń, posiadający przeszkolenie do wsparcia psychologicznego oraz specjaliści Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia.

Podziękowania należą się również naszym organom opiniodawczo-doradczym, czyli Radzie Franczyzobiorców i Komitetowi Doradczemu, które zadeklarowały pomoc franczyzobiorcom w pracach porządkowych oraz wsparcie dla najbardziej potrzebujących rodzin właścicieli sklepów.

Obecnie wspólnie z organizacjami koordynującymi udzielanie pomocy diagnozujemy potrzeby, tak by przekazywane wsparcie niosło jak najwięcej korzyści najbardziej potrzebującym, i planujemy kolejne działania pomocowe.

Wolontariusze w akcji: mobilizacja dla powodzian

Bank Pekao S.A. w obliczu powodzi uruchomił działania mające wesprzeć mieszkańców zalanych terenów. Poprzez swoje zaangażowanie chce pomóc tym, którzy muszą podjąć walkę o powrót do normalności i uporać się ze zniszczeniem, jakie przyniosła powódź.

Pekao podjęło decyzję o przekazaniu miliona złotych na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która pełni funkcję krajowego koordynatora działań pomocowych. Cała kwota zostanie przeznaczona na zakup sprzętu medycznego zniszczonego przez powódź. Bank skierował też wsparcie do pracowników mieszkających lub pracujących na terenie objętym powodzią. Akcje pomocowe zorganizowali także bankowi wolontariusze.

W centrali banku w Warszawie zorganizowana została zbiórka, podczas której pracownicy mogli przekazać powodzianom artykuły pierwszej potrzeby, m.in. suchą żywność, środki czystości, pitną wodę butelkową, nowe kalosze czy jednorazowe rękawiczki gumowe.

Bank jest też w stałym kontakcie z pracownikami, którzy mieszkają lub pracują na terenach objętych powodzią. Kieruje do nich adekwatną do potrzeb pomoc, w tym m.in. wsparcie psychologiczne, finansowe i logistyczne.

„Jesteśmy blisko” – wolontariusze na pomoc

Fundacja Banku Pekao w ramach X edycji konkursu grantowego „Jesteśmy blisko” sfinansuje 70 projektów zgłoszonych przez pracowników banku, skierowanych do lokalnych społeczności w całej Polsce. Poza standardową pomocą wsparcie zostanie skierowane do regionów, które ucierpiały podczas powodzi. Głównym celem konkursu „Jesteśmy blisko”, organizowanego od 2019 r. jest odpowiedź na potrzeby społeczne oraz pobudzanie wśród pracowników Pekao aktywności wolontariackiej.

Pakiet Pomocowy SOS dla kredytobiorców

Bank wprowadził także Pakiet Pomocowy SOS dla kredytobiorców z terenów objętych stanem klęski żywiołowej, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, a posiadają w Pekao m.in. kredyt hipoteczny, gotówkowy, pożyczkę w koncie czy kredyt firmowy. Mogą oni bezpłatnie wnioskować o zawieszenie spłaty rat do trzech miesięcy lub o przesunięcie terminu prolongaty.

Klienci indywidualni Banku Pekao, poszkodowani w wyniku powodzi lub jej bezpośrednich następstw, mogą liczyć na zawieszenie spłaty przyszłych rat pożyczki gotówkowej, kredytu ratowego oraz kredytu hipotecznego do trzech miesięcy bez opłat za rozpatrzenie wniosku. Do 31 grudnia będzie je można składać za pośrednictwem bankowości internetowej Pekao24, aplikacji mobilnej PeoPay oraz w oddziale banku lub

drogą pocztową kierowaną na adres banku.

Odsetki umowne w okresie zawieszenia spłaty rat będą naliczane (o ile dana umowa przewiduje naliczanie odsetek), ale nie będą wymagane w tym okresie. Odsetki te będą uwzględnione w ratach, które pozostały do spłaty po okresie zawieszenia, a okres kredytowania ulegnie wydłużeniu o czas zawieszenia spłaty rat.

Klient indywidualny będzie też mógł zawnieść o przesunięcie terminu prolongaty umowy do trzech miesięcy dla pożyczki w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym oraz limitu w saldzie debetowym. Przesunięcie terminu prolongaty, zgodnie z zapisami umowy, wiąże się z naliczaniem odsetek, jeżeli limit będzie w tym czasie wykorzystywany. Wniosek o takie odroczenie może zostać złożony w oddziale banku lub drogą listowną na adres korespondencyjny banku.

Rozwiązania pomocowe Pekao powstały też z myślą o przedsiębiorcach, którzy prowadzą działalność na obszarze objętym stanem klęski żywiołowej i zostali poszkodowani w wyniku powodzi bądź jej następstw. Mogą oni liczyć na odroczenie spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych posiadanych kredytów do trzech miesięcy.

Bank nie pobierze prowizji za wnioskowanie mikroprzedsiębiorcy o przedłużenie terminu ważności umowy kredytu w rachunku bieżącym na okres do 60 dni. Dotyczy to kredytów z terminem zapadalności przypadającym do 31.12.2024 r.



► **SKUTECZNI I BLISCY:** Bank Pekao S.A. skierował wsparcie do pracowników mieszkających lub pracujących na terenie objętym powodzią. Akcje pomocowe zorganizowali także bankowi wolontariusze. FOT. ARCJ

BIZNES DLA POWODZIAN

PZU: na miejscu i na czas

Zgodnie z hasłem „przezorny zawsze ubezpieczony”, PZU już do piątku 13 września 2024 r. osiągnął gotowość do działania w trybie kryzysowym.

– PZU ma ogromne doświadczenie w obsłudze masowych szkód powstałych w wyniku działania żywiołów atmosferycznych. Zaczęliśmy działać jeszcze zanim przyszła fala powodziowa i szkody wystąpiły, ostrzegając ubezpieczonych u nas i wskazując im ścieżki postępowania. Zmobilizowaliśmy też dodatkowe siły, by w chwili spełnienia się najgorszego scenariusza móc jak najszybciej udzielić pomocy klientom i maksymalnie ułatwić im proces dokumentowania, szacowania i zgłaszania szkód oraz uzyskiwania zaliczek i odszkodowań – mówi Irmina Nowak, dyrektorka zarządzająca ds. obsługi szkód i świadczeń w PZU.

PZU wzmocnił obsadę infolinii, aby sprawnie przyjmować nadzwyczajną liczbę zgłoszeń. Aktywował też preobsługę szkód, kontaktując się z klientami na zagrożonych powodzią obszarach i sprawdzając, czy nie mają szkody do zgłoszenia lub nie potrzebują pomocy w ramach usług assistance. Wysłano do nich ponad 1,5

mln SMS-ów. Na Dolny Śląsk wyruszyli ściągnięci z innych regionów kraju mobilni eksperci PZU oraz mobilne biura PZU – duże busy i autobus, które mogą rozstawić się w dowolnym miejscu i przyjmować od ręki zgłoszenia od poszkodowanych. Obsługiwane są one na tzw. szybkiej ścieżce – ubezpieczyciel wstępnie decyduje podejmując na podstawie dokumentacji, zdjęć i szacunków dostarczonych przez samych klientów, a wypłacane pieniądze trafiają na konto ubezpieczonych nawet tego samego dnia lub w ciągu kilku dni.

Pierwsza pomoc ubezpieczeniowa

W ciągu nieco ponad dwóch tygodni, do początku października, PZU wydał decyzje odnośnie aż 80 proc. spośród tysięcy zgłoszonych mu szkód powodziowych. Wypłacił w tym czasie poszkodowanym klientom ponad 180 mln zł zaliczek i odszkodowań. W całą akcję zaangażowanych jest blisko 700 pracowników PZU – od indywidualnych mobilnych ekspertów i załóg mobilnych biur, pracowników oddziałów i agentów działających na zalanych terenach, po osoby koordynujące i zarządzające na poziomie regionalnym i centralnym.

Ubezpieczyciel przyjmuje zgłoszenia szkód za pośrednic-



► **UBEZPIECZYCIEL W TERENIE:** Mobilne biura PZU bardzo ułatwiły poszkodowanym zgłaszanie szkód. [FOT. ARC]

twem wielu kanałów – w serwisie mojePZU, na stronie internetowej PZU, na infolinii. Ale ogromną rolę odgrywają mobilni eksperci oraz mobilne biura PZU, docierające od pierwszych chwil wszędzie tam, gdzie tylko dało się dojechać. Były już m.in. w Kłodzku, Łądku-Zdroju, Stroniu Śląskim, Głucholazach, Nysie, Lewinie Brzeskim, Jeleniej Górze, Cieplicach. Wszędzie, gdzie przybywają, klienci PZU z danej okolicy są wcześniej powiadamiani SMS-ami, gdzie powstaną doraźne punkty, w jakich godzinach będą pracowały, jakie dane i dokumenty należy przygotować,

by na miejscu zgłosić szkodę powodziową i jak najszybciej zostać obsłużonym.

Dla wszystkich powodzian i ratowników

PZU dba nie tylko o własnych klientów, ale o wszystkich mieszkańców zalanych terenów. Sztab kryzysowy firmy, który zaczął działać jeszcze przed powodzią, szybko utworzył specjalny fundusz Grupy PZU z przeznaczeniem na wsparcie samorządów, jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, Policji i innych służb, a także organizacji pozarządowych zaangażowanych w walkę z powodzią i akcję

pomocy powodzianom. Wartość funduszu była sukcesywnie zwiększana i dziś wynosi już 26 mln zł.

Środki te PZU przeznaczył m.in. na błyskawiczne wsparcie ponad 100 jednostek PSP i OSP. Strażacy dzięki temu mogli sfinansować najpilniejsze potrzeby, jak zakup sprzętu do ewakuacji, motopomp, agregatów prądotwórczych, koców termicznych czy materiałów opatrunkowych. Blisko 600 tys. zł PZU przekazał Komendom Wojewódzkim Policji we Wrocławiu i Opolu. Na przykład dolnośląscy policjanci zakupili za te środki quady, które znacząco zwiększyły efektywność ich działań ratunkowych i patrolowych w trudnym, popowodziowym terenie. Miliony złotych trafiły też do samorządów, które dla uczestników akcji zabezpieczania miast przed falą powodziową kupowały worki na piasek, łopaty, motopompy, termosy, polary, wodery, rękawice czy latarki.

W ramach funduszu pomocowego Grupy PZU, Fundacja PZU, Fundacja Pekao i Alior Bank przekazały też łącznie 4 mln zł na rzecz Fundacji WOŚP, która ma ponad 30-letnie doświadczenie w organizacji i koordynacji nie tylko wielkich zbiórek publicznych, ale także działań pomocowych w obliczu kryzysów, takich jak powódź z roku 2010, nawałnice z roku

2017, pandemia COVID-19 czy wsparcie dla Ukrainy.

Straty i potrzeby nie tylko materialne

Ubezpieczyciel nie zapomniał też o zagrożeniach dla zdrowia, jakie pojawiły się w wyniku powodzi i w toku akcji ratunkowej. Należący do Grupy PZU jeden z wiodących w Polsce operatorów medycznych zaoferował powodzianom nieodpłatną pomoc. Wsparcie dostępne w placówkach PZU Zdrowie obejmuje m.in. pomoc dla kobiet w ciąży, opiekę pediatryczną, pomoc w razie infekcji, drobnych urazów i skaleczeń, pogorszenia się stanu osób przewlekle chorych czy pomoc w przypadku utraty leków lub konieczności przedłużenia recepty na leki przyjmowane na stałe. Dodatkowo PZU uruchomił infolinię wsparcia psychologicznego dla powodzian pod numerem 22 735 39 44.

Medycy z PZU Zdrowie rozpoczęli też akcję szczepienia strażaków, policjantów i innych osób zaangażowanych w pomoc powodzianom przeciw tężcowi, WZW typu A i durowi brzusznemu. Kontakt z wodą powodziową, niesionymi przez nią odpadami, zepsutą żywnością, różne urazy i skaleczenie odniesione w czasie akcji ratunkowej – wszystko to może bowiem prowadzić do groźnych zakażeń.

KOMENTARZ

Wielka skala odpowiedzialności



JUSTYNA DĄBROWSKA
rzecznik prasowy
i menedżer
ds. komunikacji PR DHL
eCommerce Polska

Od pierwszej chwili, kiedy usłyszeliśmy o bardzo trudnej sytuacji powodziowej w południowej Polsce i skali wpływu żywiołu, byliśmy głęboko poruszeni i solidaryzowaliśmy się z poszkodowanymi. Działania pomocowe i wielowymiarowe wsparcie mieszkańców terenów zalewowych stały się priorytetem. Powódź to siła wyższa, na którą mamy bardzo ograniczony wpływ, jednak ostatnie tygodnie pokazały, jak wiele możemy zrobić, działając wspólnie. Jesteśmy firmą, dla której odpowiedzialność jest niezwykle ważna, w każdym aspekcie naszej działalności, od pracowników i klientów, przez środowisko i otoczenie biznesowe, po różnego rodzaju akcje pomocowe, w jakie regularnie się angażujemy. Również w tym przypadku zareagowaliśmy, a wsparcie zorganizowaliśmy szybko i efektywnie, pomagając na kilku różnych poziomach od logistyki przez zaangażowanie naszych pracowników i zbiórki prowadzone w terminalach, po bezpośrednią pomoc poszkodowanym.

Bardzo szybko jednym z priorytetów dla sprawnego niesienia pomocy stała się organizacja transportów specjalnych, czyli to, na czym znamy się najlepiej. Wsparliśmy w tym obszarze naszych klientów, którzy również chcieli pomagać i dostarczać powodziom sprzęty i towary, które były im najbardziej potrzebne. Dla przykładu, wspólnie z firmą Dambat, zorganizowaliśmy specjalny transport pomp do wody, które zostały przekazane na ręce Caritasu i pomogły w opanowaniu sytuacji w południowo-zachodniej Polsce. Firmę Marolex wsparliśmy z kolei w dostawie profesjonalnych środków do dezynfekcji zalanych domów w gminie Kłodzko. Wsparliśmy też program Żółty Talerz prowadzony Kulczyk Foundation w dostawach paczek żywnościowych i higienicznych dla dzieci. Dostarczyliśmy również i pomogliśmy w rozładunku blisko pół tysiąca paczek pomocowych dla schroniska dla bezdomnych zwierząt w Opolu, do którego ewakuowano czworonożnych podopiecznych z zalanych terenów.

Niezależnie od organizacji zaplecza logistycznego, DHL zapewnił także szczególne wsparcie finansowe na rzecz tych, którzy są najbardziej



► **DECYDUJĄCY WKŁAD:** Jednym z priorytetów dla sprawnego niesienia pomocy stała się organizacja transportów specjalnych, czyli to, na czym DHL zna się najlepiej. Pracownicy firmy, jak zwykle wywiązali się z tego zadania celująco. [FOT. ARC]

bezbronni – dzieci, podopiecznych SOS Wioski Dziecięce, dotkniętych powodzią. Również nasza Fundacja „Dostarczamy Dobro”, przekazała środki finansowe osobom poszkodowanym w wyniku powodzi i uruchomiła na ten cel specjalną zbiórkę.

W akcje pomocowe zaangażowali się także pracownicy różnych dywizji DHL – od warszawskiego biura, przez zespoły kilkudziesięciu jednostek operacyjnych z całego kraju, po kurierów. Zbieraliśmy między innymi środki czystości,

wodę czy żywność o długim terminie przydatności. Te produkty trafiły częściowo do Polskiego Czerwonego Krzyża, a częściowo bezpośrednio do poszkodowanych za pośrednictwem naszych jednostek z Dolnego Śląska. Nasi pracownicy z terminali zlokalizowanych w południowej Polsce osobiście zaangażowali się we wsparcie powodzian, pomagając w pierwszych akcjach usuwania zniszczeń i ratowania dobytku. Równocześnie osoby z zespołu DHL były też wśród poszkodowanych przez powódź. Priorytetem

DHL było zapewnienie im bezpieczeństwa i pomocy. Dlatego poza finansowym i rzeczowym wsparciem, oferowaliśmy także dodatkowe dni wolne, by w tak trudnym czasie mogli skupić się na tym, co najważniejsze, a we wsparcie poszkodowanych i ich rodzin aktywnie angażowali się ich koledzy i koleżanki z pracy.

W trakcie powodzi 2024 znów powstał w Polsce szczególny klimat pomocy i powszechnego zaangażowania we wsparcie potrzebujących. Jesteśmy dumni, że DHL, wspólnie

ze swoimi pracownikami, współpracownikami, partnerami i klientami – mógł być częścią tej wielkiej akcji pomocowej, która zaczęła się we wrześniu i z pewnością potrwa jeszcze przez długi czas. W sytuacjach, takich jak ta, nasze motto, które brzmi „łączymy ludzi, poprawiając jakość ich życia”, nabiera nowego wymiaru. Im większa skala prowadzonej działalności, tym większa odpowiedzialność – za pracowników, klientów, środowisko, otoczenie biznesowe. Jestem przekonana, że jako społeczeństwo i polski biznes, w tej chwili próby – zdaliśmy egzamin pokazując, że razem możemy więcej.

BIZNES DLA POWODZIAN

200 tys. zł
w artykułach oraz
1 mln zł na wsparcie

W służbowych autach, tirach i wozach strażackich – dary od pracowników Grupy PGE docierają do potrzebujących z rejonów dotkniętych powodzią. Oprócz ogólnofirmowych zbiórek w spółkach podejmowane są też indywidualne inicjatywy.

Wolontariusze Grupy PGE już 19 września ruszyli w konwojach z transportem pierwszych darów dla powodzian. Do potrzebujących z Bystrzycy Kłodzkiej, Głuchołazów, Łądką-Zdroju i Kłodzka trafiły artykuły higieniczne, woda i środki czystości o wartości blisko 200 tys. zł oraz produkty przekazane przez pracowników Grupy podczas zbiórek w spółkach. Dodatkowo poprzez Fundację PGE zabezpieczyliśmy 1 mln zł na natychmiastowe wsparcie dla osób poszkodowanych w powodzi.

PGE Dystrybucja

Pracownicy PGE Dystrybucja jako jedni z pierwszych zareagowali na apele o pomoc dla poszkodowanych. 16 września ruszyły pierwsze zbiórki – m.in. w Oddziale Warszawa, odpowiadające na najpilniejsze potrzeby mieszkańców Śląska.

Ponadto zarząd PGE Dystrybucja był w kontakcie z zarządem Tauron Dystrybucja, którego oddziały znalazły się na zalanych obszarach. Spółka dysponowała gotowością ekip elektromonterskich, które czekały na sygnał do wyruszenia, by odbudowywać sieć na tym samym obszarze. W razie potrzeby PGE Dystrybucja dysponuje też tzw. liniami serwisowymi, które wraz z ekipami mogą być w każdej chwili przetransportowane na zalane obszary. Spółka ma przygotowane agregaty prądotwórcze do zasilania stacji, które byłyby wsparciem przy usuwaniu skutków powodzi. Wielu pracowników angażuje się w pomoc osobom poszkodowanym powodzią także w czasie prywatnym – poprzez wsparcie lokalnych punktów zbiórek potrzebnych produktów czy bezpośrednią pomoc na miejscu.

PGE Obrót

W centrali spółki PGE Obrót i we wszystkich oddziałach zorganizowano zbiórki materiałną dla powodzian. Zgromadzono wiele potrzebnych produktów. Dla większości pracowników spółki to jedyna możliwość pomocy, dlatego chętnie przyno-



► **BEZ ZWŁOKI:** Wolontariusze Grupy PGE już 19 września ruszyli w konwojach z transportem pierwszych darów dla powodzian z Bystrzycy Kłodzkiej, Głuchołazów, Łądką-Zdroju i Kłodzka. [FOT. ARC]

szą rzeczy, których potrzebują powodzianie. Zgodnie podkreślają, że nie wyobrażają sobie, żeby w obliczu tak wielkiej tragedii nie dołożyć swojej cegiełki do działań pomocowych.

PGE Ekoservis

Zainicjowana przez Fundację PGE zbiórka darów dla powodzian z Dolnego Śląska i Opolszczyzny szybko zmobilizowała do działania także pracowników PGE Ekoservis. Akcją organizowano w różnych lokalizacjach. W Rybniku pracownicy Regionu Południe na rzecz mieszkańców z zalanych terenów przekazali swoje deputaty środków czystości i wyposażenia. Oddanie kostek mydła, proszków, past, ręczników, butów gumowych, płaszcz przeciwdeszczowych i innych artykułów higienicznych było spontanicznym odruchem serca. Zgromadzone w ten sposób artykuły z pomocą rybnickich aktywistów trawiły do mieszkańców wsi Gołuszowice, Chomiąża, Pietrowice.

Z kolei środki chemiczne, artykuły do sprzątania, koce, łatki i żywność zebrane przez za-trudnionych w Centrum Badań i Rozwoju GOZ w Bełchatowie dostarczone zostały do lokalnej jednostki OSP, która przetransportowała je do poszkodowanych w okolicach Łądką-Zdroju i Stronia. PGE Ekoservis zamierza również przekazać darowiznę finansową na rzecz porządkowania i odnawiania zalanych terenów.

PGE GiEK

Najpotrzebniejsze rzeczy dla powodzian przygotowali też pracownicy PGE GiEK. Zbiórki prowadzono w ramach wolontariatu, a w określeniu potrzeb dla osób poszkodowanych w powodzi pomocne były lokalne samorządy i sztaby kryzysowe. Wolontariusze – pracownicy dostarczali określony asorty-

ment do wyznaczonych miejsc w spółce lub jej oddziałach, ale też bezpośrednio do centrów pomocowych wskazanych przez samorządy i sztaby kryzysowe.

Ponadto Oddział Elektrownia Opole uruchomił bezzwrotną pomoc dla poszkodowanych pracowników w formie zapomogi losowej, która będzie pokrywana ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Oddziału. Dodatkowo pracownicy zostali oddelegowani do koordynowania konwoju tirów z pomocą, która była przygotowana przez Fundację PGE dla Głuchołazów.

PGE Energia Ciepła

W pomoc powodziom zaangażowali się także ciepłownicy. W Krakowie zbiórka trwała tydzień i dzięki wsparciu pracowników oddziału oraz centrali PGE Energia Ciepła do miejskiego magazynu przekazano kilkanaście pojemników z darami. Zbiórki zorganizowano także w Toruniu i w elektrociepłowni zielonogórskiej, także pracownicy Oddziału Wybrzeże przyłączyli się do akcji wspierającej poszkodowanych, przekazując najbardziej potrzebne produkty.

PGE SA

W zbiórki dla powodzian zaangażowali się również pracownicy z PGE SA. Ogromne serce pokazali, przynosząc dary podczas ogólnofirmowej zbiórki, ale także organizując pomoc w mniejszych zespołach. Przykładowo pracownicy Departamentu Audytu Wewnętrzznego zebrali środki na zakup trzech agregatów prądotwórczych, dwóch myjek ciśnieniowych, 120 butelek detergentów i 50 l płynu do mycia naczyń. Z kolei pracownicy spółki PGE Invest 12 wynajęli i przekazali do Bystrzycy Kłodzkiej osuszacze, które pomogą pozbyć się wilgoci w zalanych budynkach.



► **TONY I KILOMETRY:** Setki ton przewiezionych towarów i tysiące kilometrów przejechanych przez ciężarówki Raben do miejscowości najbardziej potrzebujących pomocy, to wkład firmy wielki tańcuch wsparcia zorganizowany przez nią wspólnie z klientami i partnerami. [FOT. ARC]

Solidarność
w obliczu
klęski żywiołowej

We wrześniu 2024 r. południową Polskę nawiedziły rekordowe ulewę, które doprowadziły do powodzi. Po zerwaniu zapór wodnych rwące rzeki zalały wiele miejscowości, niszcząc domy, infrastrukturę i uprawy. Skala zniszczeń była ogromna, a mieszkańcy poszkodowanych regionów stanęli przed trudnym zadaniem odbudowy swojego życia.

W obliczu tej tragedii Polacy okazali ogromną solidarność. W całym kraju ruszyły akcje pomocowe, organizowane przez urzędy miast i gmin, różne organizacje oraz przedsiębiorstwa. Grupa Raben również włączyła się w te działania, oferując swoją pomoc w bezpłatnym transporcie darów.

Dzięki inicjatywom lokalnych samorządów, a także

klientów i partnerów Raben, udało się zebrać oraz dostarczyć duże ilości produktów niezbędnych w sytuacji kryzysowej. W akcję zaangażowały się m.in. MAKRO, Oshee, Pollena Savona, Food Well, Zarys International, Red Bull, Henkel oraz wielu innych – lista jest długa i trudno wymienić wszystkich partnerów. Klienci przekazywali

” **Rolą Raben było przede wszystkim zorganizowanie transportu darów do najbardziej poszkodowanych miejscowości. Operator bezpłatnie przewiózł ponad 417 ton towarów, co odpowiada około 650 paletom, pokonując przy tym łącznie ponad 9100 kilometrów.**

nie tylko swoje produkty, takie jak woda, żywność, napoje, środki czystości i higieny, ale także zakupione przez siebie niezbędne artykuły pomocowe.

Rolą Raben było przede wszystkim zorganizowanie transportu darów do najbardziej poszkodowanych miejscowości. Operator bezpłatnie przewiózł ponad 417 ton towarów, co odpowiada około 650

paletom, pokonując przy tym łącznie ponad 9100 kilometrów. Wszystko po to, aby jak najszybciej dostarczyć pomoc tam, gdzie była najbardziej potrzebna.

Dziękujemy naszym klientom, partnerom i samorządom za możliwość dołączenia do ich inicjatyw, a także naszym pracownikom za ogromne zaangażowanie. Ich gotowość do

W takich chwilach solidarność i wzajemne wsparcie są kluczowe. Razem możemy zdziałać więcej i skutecznie nieść pomoc tym, którzy w obliczu katastrofy tego najbardziej potrzebują.

W takich chwilach solidarność i wzajemne wsparcie są kluczowe. Razem możemy zdziałać więcej i skutecznie nieść pomoc tym, którzy w obliczu katastrofy tego najbardziej potrzebują.

BIZNES DLA POWODZIAN

Nasza pomoc nie skończy się wraz z powodzią

Ostatnie tygodnie były bardzo trudnym czasem dla wielu polskich rodzin i osób zamieszkujących region południowo — zachodniej Polski. DHL jako firma odpowiedzialna społecznie, z głębokim poruszeniem monitorowała sytuację, aby jak najszybciej włączyć się w pomoc dla tych, którzy ucierpieli w powodzi.

W obliczu tej katastrofy naturalnej, DHL w Polsce szybko podjął działania, aby wesprzeć zarówno swoich pracowników, jak i mieszkańców najbardziej dotkniętych regionów. Solidaryzując się z poszkodowanymi w powodziach, dołączyliśmy do wielkiej akcji pomocy.

Priorytetem Grupy DHL jest zapewnienie bezpieczeństwa i pomocy naszym pracownikom i współpracownikom, wśród których są osoby dotknięte żywiołem. Dlatego

poza finansowym i rzeczowym wsparciem, zaoferowaliśmy im także dodatkowe dni wolne, by w tak trudnym czasie mogli skupić się na odbudowie swojego życia.

Oprócz bezpośredniej pomocy dla pracowników, DHL w Polsce postanowił zaangażować się w szersze działania pomocowe. Szczególną opieką otoczono dzieci z SOS Wiosek Dziecięcych w Ustroniu, które również ucierpiały w wyniku kataklizmu. Ramię w ramię z naszymi pracownikami oraz klientami zapewnialiśmy to, na czym znamy się najlepiej tj. organizację logistyki i transportów specjalnych.

W pierwszych dniach po powodzi dostarczyliśmy do potrzebujących profesjonalne pompy do wody firmy Dambat, ponad 30 palet wody, która była w tamtym czasie najpotrzebniejsza. W celu zabezpieczenia najważniejszych potrzeb osobom, które straciły wszystko przez wielką wodę, zorganizowaliśmy w naszych oddziałach zbiórkę darów wśród pracowników DHL pod hasłem ALL AS ONE, które zostały przekazane do Polskiego Czerwonego Krzyża. Zbiórka



► **TRANSPORT ZA TRANSPORTEM:** W ślad za transportem wody pitnej, która w pierwszych dniach była najpotrzebniejsza, DHL ruszył z transportami pomp, osuszaczy budynków i innego sprzętu niezbędnego do przywracania do życia terenów popowodziowych. [FOT. ARC]

realizowana zgodnie z duchem #GoHelp, aktywizuje wszystkie polskie dywizje DHL pokazując, że odpowiedzialność społeczna jest wpisana w nasze DNA.

Również Fundacja DHL „Dostarczamy Dobro” przekazała środki finansowe na rzecz osób poszkodowanych oraz dodatkowo uruchomiła spe-

cialną zbiórkę, z której środki zostaną przekazane na walkę ze skutkami kataklizmu. Grupa DHL w Polsce zobowiązała się przekazać w porozumieniu

z Polskim Czerwonym Krzyżem znaczącej dotacji na rzecz ofiar powodzi, aby pomóc w odbudowie najbardziej zniszczonych terenów.

Szczególne podziękowania za zaangażowanie w akcję kierujemy do wszystkich pracowników Grupy DHL, odpowiedzialnych za prawidłową koordynację działań. Odegrali oni wielką rolę w niesieniu pomocy. W całej Polsce – od Augustowa przez Warszawę po Rzeszów organizowali zbiórkę darów, takich jak ubrania, żywność i artykuły higieniczne, które zostały przekazane do Polskiego Czerwonego Krzyża i innych organizacji pomocowych. Ich aktywność i zaangażowanie pokazują, jak ważna jest wspólnota w trudnych chwilach. To również dowód na to, że wartości takie jak solidarność i wsparcie nie są tylko pustymi hasłami, lecz prawdziwymi zasadami, którymi kieruje się firma i jej pracownicy.

Nasza pomoc nie kończy się w momencie, kiedy woda opadła – w dalszym ciągu monitorujemy sytuację, aby nie pozostawić potrzebujących w tych trudnych chwilach.

Ponad 1,5 mln złotych dla powodzian

Od pierwszych dni katastrofy Bank BNP Paribas uruchomił zbiórkę na rzecz poszkodowanych, do której można dołączyć przez aplikację GOMobile, bankowość elektroniczną GOonline lub poprzez bezpośrednie wpłaty.

Początkowo zbiórka miała trwać do końca września, jednak zdecydowano się ją wydłużyć do 10 października. Zebrane środki trafiają do lokalnych organizacji niosących pomoc humanitarną na miejscu. Do tej pory w ramach zbiórki zebrano 850 tys. zł.

Bank na start zbiórki przekazał 500 tys. zł, w tym 300 tys. zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, 100 tys. zł na rzecz Funduszu Lokalnego Masyw Śnieżnika oraz 100 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia Tratwa. Akcję wsparła również Grupa BNP Paribas, przekazując 50 tys. euro.

Szczególną troską objęto także klientów banku z Nysy, Brzegu, Kłodzka i okolic. Na bieżąco powiadamiano ich poprzez wiadomości SMS

i push w aplikacji o najbliższych otwartych i zastępczych placówkach, z których mogą skorzystać na czas niedostępności placówek w swoich miastach. Dodatkowo od 16 do 29 września bank nie pobierał prowizji za wypłaty ze wszystkich krajowych bankomatów, które realizowane były kartami debetowymi wydanymi do rachunków prowadzonych we wskazanych centrach klienta. W tym okresie nie pobierano też prowizji od wypłat w kasach bankowych realizowanych we wskazanych centrach klienta. Klienci mogli zapoznać się z pełną listą wytypowanych placówek na stronie banku.

W tym trudnym czasie, ale i na co dzień Bank BNP Paribas nieustająco zachęca klientów do załatwiania spraw poprzez aplikację GOMobile lub bankowość elektroniczną GOonline. Wiele z nich nie wymaga wizyty w placówce.

Bank ze zrozumieniem podchodzi również do klientów – kredytobiorców. Od pierwszych dni katastrofy, zanim pojawiły się rozwiązania rządowe, poszkodowany na skutek powodzi klient mógł zgłosić do banku trudność spłaty kredytu. Po rozpoznaniu sytuacji proponowano mu adekwatne roz-



wiązanie, np. okresową zmianę harmonogramu czy zawieszenie spłaty rat. Indywidualnie podchodzono też do sytuacji, gdy klient już wcześniej zalegał z ratą.

3 października Prezydent RP podpisał ustawę o zmia-

nie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, która wprowadza zmiany w Funduszu Wsparcia Kredytobiorców i obejmuje pomocą tylko klientów

spłacających kredyt mieszkaniowy. Natomiast sektor bankowy, korzystając z doświadczeń z okresu pandemii covid-19, po raz kolejny podjął działania zmierzające do opracowania analogicznego odroczenia spłaty kredytu na wniosek klientów dotkniętych, tym razem, skutkami powodzi. Co ważne, rozwiązanie sektorowe obejmuje nie tylko kredyty mieszkaniowe i dotyczy także kredytobiorców mikro, małych przedsiębiorców i podmiotów prowadzących działalność rolniczą, którzy ponieśli szkody majątkowe lub utracili pracę bądź główne źródło dochodu w wyniku powodzi lub jej bezpośrednich następstw.

Klienci Banku BNP Paribas mogą już składać wnioski o wsparcie z ustawy FWK, czyli skorzystać z pomocy dla osób spłacających kredyt mieszkaniowy. Nad drugim rozwiązaniem (odroczeniem na 3 miesiące dla wszystkich kredytów) trwają prace i niebawem zostanie ono udostępnione klientom.

To nie pierwsza sytuacja, w której bank wychodzi na przeciw osobom dotkniętym trudną sytuacją życiową. Tak

było również w 2022 r., kiedy w potrzebie znaleźli się obywatele Ukrainy. Poza wsparciem finansowym i uruchomieniem specjalnego funduszu solidarnościowego przez Fundację BNP Paribas w banku już kilka dni po wybuchu wojny uproszczono proces otwierania kont dla osób, które nie miały żadnej relacji z Polską, takich jak praca czy miejsce zamieszkania. Bank zaoferował m.in. specjalne Konto na Teraz, przeznaczone dla uchodźców, którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów do otwarcia standardowego konta. Krokiem naprzeciw potrzebom Ukraińców były także promocje na przelewy kierowane na konta w ukraińskich bankach i wypłaty gotówki. W ten sposób ułatwiano uchodźcom odnalezienie się w nowym otoczeniu po nierzadko błyskawicznej wyprowadzce oraz wspieranie bliskich, którzy zostali w kraju ogarniętym konfliktem. Z myślą o osobach niemówiących po polsku zapewniono dokumentację w języku ukraińskim, obsługę w tym języku w wytypowanych oddziałach oraz specjalną infolinię. Bank zaoferował też klientom – uchodźcom porady w zrozumieniu wielu aspektów życia w Polsce.

BIZNES DLA POWODZIAN

Wszechstronna pomoc Panattoni i Fundacji Roberta Dobrzyckiego

Katastrofalna powódź, która dotknęła południową Polskę, wywołała ogromne zniszczenia, ale także zjednoczyła wokół pomocy poszkodowanym społeczność i świat biznesu.

– Powódź to ogromna tragedia, której nie mogliśmy przyglądać się obojętnie. Panattoni oraz powiązane z nią organizacje szybko zaangażowały się w działania pomocowe na różnych poziomach. Już 15 września przekazaliśmy 200 tys. zł na zbiórkę uruchomioną przez Polską Radę Biznesu. Udostępniliśmy też nasze magazyny na potrzeby dystrybucji pomocy – mówi Robert Dobrzycki, prezes i współwłaściciel Panattoni.

Z uwagi na ogromną skalę strat, w krótkim czasie Fundacja Roberta Dobrzyckiego przeznaczyła dodatkowo 250 tys. zł na zbiórkę zorganizowaną przez Corporate Connections. Wszystkie środki są rozdzielane lokalnie, we współpracy



► **LICZY SIĘ KAŻDA PARA RĄK:** Grupa wolontariuszy z Panattoni i zaprzyjaźnionych podmiotów pomagała w porządkowaniu zniszczonego przez powódź Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłodzku. Przedstawiciele Panattoni podkreślają, że właśnie taka pomoc jest teraz niezwykle potrzebna poszkodowanym przez powódź. [FOT. ARC]

z władzami Dolnego Śląska, na niezbędne dostawy, naprawy i odbudowę zniszczonej infrastruktury. Za koordynację odpowiada HUB Pomocowy, który dba o efektywność i sprawny przebieg działań. Panattoni i Fundacja wsparły również zbiórkę Radia 357 na

odbudowę żłobka i przedszkola w Odrzychowicach Kłodzkich.

Deweloper nie ograniczył się tylko do wsparcia finansowego. Grupa wolontariuszy z #PanattoniTeam oraz zaprzyjaźnionych podmiotów – Fundacji Roberta Dobrzyckiego, Blue Assets,



Harden Construction i Newport Logistics Fund – ruszyła do Kłodzka, aby bezpośrednimi działaniami wesprzeć lokalne społeczności. W dniach 23 i 24 września, 21 wolontariuszy z regionu poznańskiego, warszawskiego i katowickiego pomagało w porządkowaniu

zniszczonego przez powódź Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłodzku.

– Ten ośrodek został doszczętnie zalany. To właśnie tam skierowały nas lokalne władze, do których zgłosiłam gotowość naszej grupy do pomocy – mówi Malwina Pawłowska,

dyrektorka zarządzająca Fundacji Roberta Dobrzyckiego.

– Widok był okrutny, ale nasza grupa była dobrze wyposażona i przygotowana. Zrywaliśmy tynki, wywoziliśmy gruz i rozbieraliśmy parkiet w hali sportowej, gdzie jeszcze tydzień wcześniej odbywały się mecze. Nasza pomoc nie byłaby tak skuteczna bez lokalnej koordynacji Sylwii Bielawskiej i dyrektora Bogdana Bochmatiuka – mówi Malwina Pawłowska.

– W imieniu swoim i wszystkich wolontariuszy chciałam zaapelować do firm również o taką formę pomocy. Na miejscu są ludzie pokrzywdzeni, zmęczeni, ale cały czas działający, aby sprzątać, naprawiać i kiedyś wrócić do normalności. Obecność i pomoc fizyczna – tam na miejscu jest teraz na wagę złota – dodaje Malwina Pawłowska.

– Pomoc to nie sprint, a maraton. Dzięki połączeniu sił wolontariuszy, wsparciu finansowemu i logistycznemu, mamy szansę przyczynić się do odbudowy zniszczonych miejsc i pomóc ludziom w powrocie do normalnego życia – podsumowuje Robert Dobrzycki.

REKLAMA

Przedsiębiorco, codziennie pomagamy Ci rozwijać firmę

Finansowanie | Rynek pracy | Prawo | Podatki | Fundusze UE



pb.pl



CZYTAJ TO, CO SIĘ LICZY



RAZEM DLA POWODZIAN: PARTNERZY W DZIAŁANIU

